



# DOBRCZE ŻE JESTES

List do parafian

Numer 3 (285) PAŹDZIERNIK 2024 r.



Uczestniczę we wspólnocie Kościoła



## Oddajemy w Wasze ręce kolejny numer naszej parafialnej gazetki, a w nim:

- |                                   |                                       |  |
|-----------------------------------|---------------------------------------|--|
| Boże Ciało – str. 6               | Śp. Gabriel Badura – str. 12          | Zjazd przyjaciół misji obłackich – str. 23 |
| Wywiad z o. Kamilem               | Kącik wychowawczy – str. 14           | Konkurs wakacyjny – str. 24                |
| Działakiem OMI – str. 4           | Festyn rodzinny – str. 16             | Pielgrzymka Róż Różańcowych – str. 25      |
| Wyjazdy wakacyjne Scholi – str. 6 | Jubileusze sióstr zakonnych – str. 18 | Turniej Ministrancki w Obrze – str. 26     |
| 25-lecie beatyfikacji             | Uczniowie to nadzieja – str. 19       | Akcja dla ubogich „gorąca zupa” – str. 27  |
| o. Józefa Cebuli OMI – str. 8     | Festiwal życia – str. 19              | oraz: wydarzenia parafialne, kulinaria,    |
| Wyjazd ministrantów – str. 9      | Pielgrzymka parafialna – str. 20      | wiersz, dla dzieci i inne.                 |
| Wyjazdy Marianek – str. 10        | Pomoc dla powodzian – str. 21         |  |
| Dzień Anioła Stróża – str. 10     | Pielgrzymka Caritas – str. 22         |  |

Autor zdjęcia na okładce: Robert Giża



Autor zdjęć:  
Jan Swaczyna

# Boże Ciało 2024





# Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Maryja Niepokalana!

***Kochani parafianie i drodzy goście!***

*Kolejny numer naszej parafialnej gazetki „Dobrze że Jesteś” oddajemy do Waszych rąk na kilka dni przed Uroczystością Wszystkich Świętych i wspomnieniem wszystkich wiernych zmarłych. To dni bardzo szczególne i dla nas, i dla naszych kochanych zmarłych.*

*Tradycyjnie 31 października (czwartek) o godz. 18.00 zapraszamy do naszej parafii na Eucharystię w Wigilię Uroczystości Wszystkich Świętych, gdzie na ołtarzu będą również relikwie błogosławionych i świętych. Po Eucharystii udamy się w radosnym orszaku ulicami naszego miasta z modlitwą i radosnym śpiewem do parafii św. Mikołaja na wspólne uwielbienie. Świętość jest możliwa dla każdego z nas, bo przecież „taki gruby, taki chudy, może świętym być”.*

*W tych szczególnych dniach i w ciągu całego roku są Msze Święte, wypominki. W pierwszym tygodniu listopada, po spełnieniu określonych warunków, kościół daje przywilej odpustu zupełnego za zmarłych, dbajmy również o groby w ciągu roku, żeby były pięknie zadbane (to przecież wyraz naszej miłości).*

*Pamiętamy o tych naszych parafianach, którzy odeszli od nas do wieczności od ostatniej uroczystości Wszystkich Świętych. Za nich w sposób szczególny będziemy modlić się na różańcu i Mszy Świętej 2 listopada (17.15 różaniec, godz. 18.00 Msza św. z kazaniem). Wyczytamy wtedy również ich imiona i nazwiska.*

*Bardzo wielu z nich było bardzo zaangażowanych w życie naszej wspólnoty parafialnej. Niech dobry Bóg obdarzy ich niebem.*

*Różaniec z wypominkami za zmarłych rozpoczniemy od 3 listopada o godz. 17.15.*

**o. proboszcz i oo. wikariusze**



# Muzyka to moja pasja

Z neoprezbiterem ojcem Kamilem Działakiem OMI  
rozmawia Stanisława Ścigacz

**Stanisława:** Ojczy, proszę powiedzieć kilka słów o sobie, skąd Ojciec pochodzi?

**o. Kamil:** Pochodzę z małej miejscowości koło Tarnowa, z Bogumiłowic nad Dunajcem. Tam się wychowałem, tamto miejsce jest związane z początkami mojego życia. Mam brata i siostrę, młodsze rodzeństwo. Wychowywaliśmy się wspólnie i łączą nas silne więzi.

**Stanisława:** Jak zrodziło się Ojca powołanie?

**o. Kamil:** Moje odkrycie powołania miało wieloetapowość. Na pewno początkiem było budowanie zaufania do Pana Boga. To dokonywało się podczas Eucharystii. Byłem ministrantem, później lektorem, czyli liturgia była dla mnie czymś naturalnym, bliskim. Więc powołanie rozwijało się przy ołtarzu od najwcześniejszych lat mojego życia.

Później poznałem Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Ksiądz proboszcz zorganizował pielgrzymkę parafialną na Święty Krzyż i właśnie tam poznałem oblatów. Od śp. o. Kazimierza Bielaka otrzymałem folder, który zapraszał na rekolekcje powołaniowe. Jeździłem na nie bardzo regularnie, bardzo często. Wtedy w sekretariacie powołań dyrektorem był o. Krzysztof Jurewicz OMI, więc to był początek naszej znajomości, która jest kontynuowana. Tutaj chciałbym zaznaczyć mocno, że przełom w moim powołaniu nastąpił w roku miłosierdzia. To był też taki czas decyzji, kiedy wstąpiłem do nowicjatu. To było też związane z doświadczeniem miłości Pana Boga i przebaczenia. To był taki szczególny czas. Myślę, że mógłbym to przyrównać do postaci

świętego Piotra. Jezus go zapraszał i mówił, że właśnie ludzi będzie łowił. Oczywiście chciałbym zaznaczyć, że powołanie było gdzieś tam na wczesnym etapie mojego życia i ono wiązało się z poznawaniem Pana Jezusa. Właśnie rekolekcje powołaniowe pomagały mi w przybliżaniu się do Pana Jezusa. To był taki czas przeżywania spowiedzi sakramen-



talnej, Eucharystii. Odbywały się też rozmowy z ojcem powołaniowcem o kościele, o charyzmacie oblatów i tym sposobem przyjaźń z Jezusem się wzmacniała. Wtedy mogłem powiedzieć Panu Bogu odważnie: tak.

**Stanisława:** Dlaczego oblaci?

**o. Kamil:** Pochodzę z miejscowości, która oczywiście leży w strukturach diecezji, więc myślę, że moi

rodzice i najbliżsi to widzieli mnie w seminarium diecezjalnym. Tym bardziej, że to seminarium mam bardzo blisko, w Tarnowie. Praktycznie odgradza moją miejscowość i Tarnów rzeka Dunajec. Miałem tutaj wielu znajomych, przyjaciół księży i mogłem liczyć na duże oparcie. Jednak doświadczenie Świętego Krzyża, zobaczenie kapłana z krzyżem ob-

lackim, bardzo mocno mnie poruszyło. Jeszcze zanim przyjechałem na rekolekcje powołaniowe, byłem zafascynowany Świętym Krzyżem i to miejsce bardzo mi się podobało. Zauważyłem, że oblaci zawsze wychodzą do ludzi, którzy szukają Pana Jezusa oraz do ludzi najbardziej potrzebujących, których też nie ma w kościele. Wzorem dla mnie była postać Eugeniusza de Mazenoda, który szukał ludzi, którzy pogubili się, których wiara załamała się. Czasy, w których on żył wiele zniszczyły, dotknęły Kościół, dotknęły konkretnych ludzi. Dlatego oblaci, ta fascynacja założycielem i ta posługa pośród ubogich to mnie inspirowało.

**Stanisława:** Kto w życiu wspierał Ojca w realizacji swojego powołania?

**o. Kamil:** Myślę, że do momentu nowicjatu, do momentu rozpoczęcia później seminarium tą osobą był ojciec Krzysztof Jurewicz, który pracował wtedy

w sekretariacie powołań i on mnie wspierał w tej drodze powołania. Również w dojrzewaniu jako człowiek. Na pewno był tą osobą, która mi towarzyszyła, która miała znaczący wpływ na wzmocnienie mojego powołania. Podczas pierwszych i kolejnych rekolekcji widziałem, że on jest szczęśliwym oblatem, szczęśliwym kapłanem. To był taki bodziec, ➡



➔ który zachęcał mnie do rekolcji i jeszcze bardziej przybliżał do Jezusa. To była taka osoba, która wzmacniała moje powołanie. Innymi osobami, które mnie wspierały, to byli rodzice, przyjaciele i księża. Przede wszystkim przez modlitwę i wsparcie w trudnych momentach, bo takie momenty oczywiście są, przeżywa się je i są różne wątpliwości.

**Stanisława: Jak przebiegała ojca edukacja?**

**o. Kamil:** Po maturze, po liceum muzycznym rozpocząłem studia muzyczne na Akademii Muzycznej w Krakowie, bo moje życie oprócz powołania, które gdzieś tam w sercu się rodziło, było też miłością do muzyki. Muzyka była w moim życiu ważna. Po maturze rozpocząłem studia muzyczne i rozwijałem się muzycznie. Rok miłosierdzia był przełomem w moim życiu. Przerwałem studia muzyczne, żeby to powołanie rozczekać. Okazało się, że studia muzyczne mogłem dalej kontynuować będąc w seminarium. To było bardzo ważne, bo uświadomiłem sobie, że Pan Bóg nic mi nie zabiera, co jest dla mnie dobre i wartościowe. Muzyka jest przepiękna, a szczególnie muzyka organowa, bo ja tą muzyką się fascynowałem. Pan Bóg jest dobry i powołując może dać człowiekowi więcej, wzbogacić go.

**Stanisława: Czym zajmuje się Ojciec w wolnych chwilach?**

**o. Kamil:** Muzyka jest taką częścią mojego życia. W swoim pokoju mam instrument, takie pianino elektryczne i czasami gram na tym pianinie. Czasami idę na chór i też ćwiczę na organach. Czasami sobie pobiegam na naszej bieżni, którą mamy w klasztorze. Dobra książka, dobra lektura, ja lubię taką literaturę duchową i chętnie ją czytam. Chcę być nakarmiony Słowem Bożym i dobrą duchowością. Swoją wiedzę chętnie się dzielę.

**Stanisława: Co jest Ojca pasją?**

**o. Kamil:** Pasją moją jest muzyka, coś co od początku towarzyszy mi w życiu i tą pasją jako kapłan, ojciec mogę żyć. To jest niesamowite, że prowadzę różne grupy związane z muzyką, bo jest i schola dziecięca, i mamy chór parafialny. Jestem opiekunem tych grup, ale te grupy też dużo mi dają i moja pasja do muzyki się rozwija.

**Stanisława: Szczęśliwy dzień lub wydarzenie w życiu Ojca?**

**o. Kamil:** Myślę, że na pewno to pierwsze śluby zakonne na Świętym Krzyżu i włożenie sutanny. Przyjęcie ślubów zakonnych było dla mnie ogromnym szczęściem. To był taki bardzo ważny moment i dużo radości z tego, że to powołanie zostało rozeznane.

**Stanisława: Jan Paweł II to bliski nam człowiek. Czy nauka Jana Pawła II pozostawiła ślad w życiu Ojca?**

**o. Kamil:** Tak, Jan Paweł II jest bliskim dla mnie człowiekiem. Oczywiście to nauczanie jest mi bliskie - różne dokumenty, jego poezja. Coś co mnie w jakimś sensie zbliża do Jana Pawła II to to, że on też miał duszę artysty. Przykład jego życia to jest coś, co na pewno w moim sercu pozostawia mocny ślad. Zawsze wzruszały mnie te pierwsze słowa, które powiedział na początku pontyfikatu: „Otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi”. On promieniował tym otwarciem na Jezusa Chrystusa i wiemy dobrze z jego życia, z jego pielgrzymek co z nim Jezus zrobił, co z nim zrobiła łaska Boża. Życie jego związane tak mocno z zawierzeniem Bogu niewątpliwie odcisnęło taki mocny ślad. Ślady związane z Ojcem Świętym są dla mnie powiązane z moim powołaniem, bo ja byłem organistą w czasie studiów na Akademii Muzycznej w Krakowie, w takiej miejscowości Raciborowice koło Krakowa. To jest miejsce związane z Janem Pawłem II. O tym miejscu możemy się dowiedzieć również z jego dzieła „Dar i tajemnica”. On wspomina o tym miejscu, a ja w tym miejscu mogłem żyć, mogłem pracować jako organista. Dla Jana Pawła II to było też takie miejsce związane z odkrywaniem powołania., przeżywaniem wiary. Tam właśnie przyjeżdżał do tego pięknego kościoła, pochodzącego z czasów średniowiecza, gdzie kanonikiem był Jan Długosz, Ja wtedy studiowałem i byłem organistą. Wtedy zdecydowałem, że idę w kierunku powołania kapłańskiego.

**Stanisława: Jakie są Ojca marzenia?**

**o. Kamil:** Takim marzeniem dla mnie teraz jest to, żeby kiedyś w życiu dotknąć tych miejsc, których dotykał Jezus Chrystus. Chciałbym kiedyś w życiu być w Ziemi Świętej. Drugie marzenie to jest to, żeby pobyc w Francji. Ta moja muzyka, którą ko-

cham jest też związana mocno z kulturą francuską. Bardzo lubię muzykę symfoniczną, organową no i tutaj pionierami byli kompozytorzy francuscy, organiści wirtuozi. Francja, założyciel, ta pasja do muzyki łączy się z powołaniem i pobyt we Francji to takie moje marzenie.

**Stanisława: Kędzierzyn-Koźle to pierwsza Ojca placówka. Jak się Ojciec tutaj czuje?**

**o. Kamil:** Na początku powiem, że byłem tutaj jako kleryk na praktykach bożonarodzeniowych. Wtedy mogłem pograć na organach podczas Mszy Świętych, pomóc ojcom w czasie Świąt Bożego Narodzenia. Bardzo dobrze się tutaj czułem już wtedy i nie myślałem, że trafię tutaj po święceniach. Tutaj nie ma jakiegoś przypadku, to jest właśnie takie prowadzenie Pana Boga. Czuję się tutaj bardzo dobrze. Początki są trudne i u mnie też na początku było trochę napięcia, ale myślę, że to jest naturalne. Teraz czuję się bardzo dobrze we wspólnocie zakonnej i tutaj w parafii. Też poznaję okolice, poznaję Kędzierzyn na rowerze. Czasami biorę rower i wyjeżdżam z ojcem Adrianem. Jest tutaj dużo ścieżek rowerowych i można podziwiać piękne krajobrazy Opolszczyzny. Uczę się jeździć samochodem po uliczkach na naszym osiedlu. Ta wspólnota i parafia pozwala mi być autentycznym, być sobą.

**Stanisława: Co chciałby Ojciec przekazać czytelnikom naszej parafialnej gazetki?**

**o. Kamil:** Tak na początku chciałbym przekazać to, że jestem dla Was, że jestem otwarty, że moje drzwi życia są otwarte. Też tutaj jestem jako uczeń i to chcę podkreślić, że ja też jestem uczniem Jezusa Chrystusa. Idziemy razem w tej pielgrzymce wiary. Chcę być dla Was takim ojcem. Słowo „ojciec” jest mi bliskie, bo w tym słowie streszcza się cała historia zbawienia. To jest bardzo mocne słowo, mam tego świadomość. Chcę podziękować Wam za wasze świadectwo wiary, za piękne spowiedzi. Pragnę, by moja wiara wzrastała, żeby moja wiara się budowała.

**Stanisława: Dziękuję bardzo za rozmowę. Życzę Ojcu Bożemu błogosławieństwa i radości z posługiwania kapłańskiego. Niech Niepokalana prowadzi Ojca bezpiecznie drogą życia. Szczęść Boże.**





# Schola w Egzotarium i parafii Jana Pawła II w Opolu

W sobotę 15 czerwca 2024 r. o godz. 10:00 schola Magnificat spędziła inaczej czas, niż zwykle. Tym razem nie było próby w salce. Wyjechaliśmy na wycieczkę z o. Adrianem. Niektórym scholankom towarzyszyli rodzice. Celem naszej wyprawy było Egzotarium w Sosnowcu. Tam mogliśmy podziwiać egzotyczne rośliny i zwierzęta. To była pouczająca wycieczka. W drodze powrotnej wstąpiliśmy do MC w Gliwicach, aby skosztować „co-nieco”. Kolejną niespodzianką

była wystawa klocków lego w Gliwicach. Scholanki były zachwycone tak spędzonym czasem. Na każdym takim wyjeździe uczymy się bycia razem i pomagania innym, a to w dorosłym życiu jest bardzo ważne.

W sobotę 5 października 2024 r. schola Magnificat pojechała wraz z opiekunami do Opola, gdzie w parafii pw. św. Jana Pawła II odbył się przegląd scholii z parafii obłackich. W tym dniu padał deszcz, ale to nie przeszkodziło nam w miłym spędzeniu czasu. Razem

ze scholą z Opola uczestniczyliśmy w próbie śpiewu, uczyliśmy się wspólnie piosenek. To był też czas wspaniałej zabawy z zajęciami tanecznymi. Oczywiście był też czas posiłków: obiad, ciasto, wata cukrowa i kolacja. Spotkanie zakończyło się Eucharystią o godzinie 18:00, na której śpiewom przewodniczyły schole obłackie z Opola i Kędzierzyna-Koźła. Po Mszy św. odbył się koncert, na którym zaprezentowały się obie schole wspólnie i każda z nich osobno. Koncert zakończył się wspól-







nym śpiewem piosenki „Abba Ojciec”, którą z gorącym sercem śpiewali parafianie i scholanki. Po koncercie był czas na podziękowania. To było naprawdę wspaniałe spotkanie. Kolejne takie spotkanie zaplanowano na sobotę 31 maja 2025 roku.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom, opiekunom i ojcom proboszczom obu parafii za tak mile spędzony czas.

**Stanisława Ścigacz**



## WĘGRZY KOCHAJĄ SWOJEGO PATRONA

*W Dzień Świętego Stefana*

*Stolica Węgier odświętna i zadumana.*

*Święty Stefan, pierwszy król państwa węgierskiego,*

*Obdarzony był koroną przez papieża Sylwestra Drugiego.*

*Szanował go cały naród, uwielbiali ludzie prości,*

*Sprawiedliwie władał państwem od lat młodych do starości.*

*Zwany Królem Apostolskim, za zasługi dla Kościoła,*

*Węgrzy przed świętym Patronem, z czcią pobożnie chylą czoła.*

*Czczył szczególnie Matkę Bożą, często Jej pomocy wzywał,*

*Zawsze Wielką Panią Węgier, publicznie Ją nazywał.*

*Kraj zjednoczył i umocnił, z Watykanem współpracował,*

*Sprawiedliwe, mądre prawa dla poddanych opracował.*

*Wieczorem nad Budapesztem, świetlisty Krzyż się wznosi,*

*Tak Chrześcijański Naród, o opiekę Boga prosi.*

*Ponad czterysta dronów, utkało symbol Bożej Męki,*

*Jezu, błogostaw z wysoka! Tobie chwala! Tobie dzięki!*

*Z tej okazji przywódcy węgierscy zgodnie oświadczyli,*

*Że Węgrzy chrześcijańskie korzenie ocalili.*

*Tych korzeni się nie wstydzą i będą je pielęgnować,*

*Bo tylko wtedy mogą przetrwać i wolność zachować.*

*Muszą się sprzymierzać z takimi narodami,*

*Które nie gardzą chrześcijańskimi zasadami.*

*Tylko wtedy jeszcze można uratować Europę,*

*Przed degrengoladą i szaleństwa potopem.*

*Tylko czy Węgrzy znajdą chętnych do takiej współpracy?*

*Czy wesprą ich Słowacy, Litwini, Rumuni. .. i Polacy?*

*Czy do świata pychy, pogardy, kłamstwa i gnuśności,*

*Powrócą wiara, nadzieja, miłość i zdrowe zasady solidarności.*

*Nad losem Europy smutne się myśli snują,*

*Bo są państwa, które obszarem nie brylują,*

*Ale są wielkie, mądrością władzę sprawujących,*

*I wielkie narody mające u władzy do zguby prowadzących*

**Włodzimierz Podstawa**



# Uroczystości 25-lecia beatyfikacji o. Józefa Cebuli OMI



Centralne obchody 25. rocznicy beatyfikacji oblata męczennika rozpoczęły się w Malni – rodzinnej miejscowości bł. o. Józefa Cebuli OMI, 15 czerwca 2024 r. W godzinie Miłosierdzia celebrowano nabożeństwo śladami o. Cebuli. Ważnym znakiem była stacja, w domu rodzinnym oraz krótkie spotkanie z rodziną. Nabo-

żeństwo zakończyło się w kościele parafialnym, gdzie po adoracji Najświętszego Sakramentu, była możliwość ucałowania krzyża oblackiego o. Cebuli. Po uroczystościach w kościele była okazja skonsumowania pysznego kołacza.

Kolejnego dnia 16 czerwca uroczystości 25. rocznicy beatyfikacji

obchodzono w Lublińcu. Uroczystej Eucharystii w parafii pw. św. Stanisława Kostki przewodniczył prowincjał Polskiej Prowincji, o. Marek Ochlak OMI, a kazanie wygłosił o. prof. dr hab. Kazimierz Lubowicki OMI, postulator procesu beatyfikacyjnego. W uroczystościach uczestniczył również o. Diego Saez OMI, postulator generalny Zgromadzenia.

Zarówno w Malni, jak i w Lublińcu modliła się grupa naszych parafian, dla których 25-lecie beatyfikacji o. Józefa było bardzo ważne. Każdy z nas miał indywidualne prośby do o. Józefa i szczerze je w sercu przedstawiał. Pokrzepieni Eucharystią szczęśliwie wróciliśmy do naszych domów. Wspólna modlitwa na pewno jest dla każdego ważna. Dziękujemy za możliwość uczestniczenia w uroczystościach.

**Stanisława Ścigacz**





# Wyjazd ministrantów do Chorwacji

Od 2 - 20 sierpnia nasi ministranci wraz z opiekunami udali się na zasłużony wypoczynek do Chorwacji i Medjugorie. Był to niesamowity czas - cały tydzień kąpiele, szaleństw wodnych, opalania oraz sportu. Poza tym zwiedziliśmy kilka wyjątkowych miejsc. Każdego dnia był też czas na modlitwę oraz Eucharystię z kazaniem. Poniżej wrażenia kilku ministrantów:

Na wyjeździe w Chorwacji bardzo podobało mi się zwiedzanie Makarskiej i Medjugorie. Było dużo wypoczynku na plaży i ciekawe wieczory ze sportem. Mieliśmy dużo wolnego czasu, który postarałem się dobrze zagospodarować. Było bardzo ciekawie i zwiedzanie było interesujące.

**Nikodem Rawski**

Był to mój pierwszy wyjazd ministrancki. Dobra pogoda, czysta choć trochę zimna woda, pyszne posiłki, super wycieczki - to wszystko sprawiło, że wyjazd był bardzo udany. Dla mnie najlepszym momentem było wejście na górę Krizevac w Medjugorie. Chętnie powtórzyłbym to jeszcze raz.

**Michał Kuchajewicz**

Bardzo podobało mi się na wycieczce między innymi dlatego, że miałem sporo dobrych kolegów. Chodziliśmy na plażę oraz wieczorne granie w voltę. Podobało mi się również w Bośni oraz zwiedzanie Chorwackich miast. Bardzo dobrze spędzałem czas i zawsze jestem chętny na taki kolejny wyjazd. Bardzo dobrze wspominam tę wycieczkę.

**Michał Burzan**

Tegoroczny wakacyjny wyjazd ministrantów do Chorwacji i Medjugorie był niesamowitym doświadczeniem zarówno pod kątem duchowym, jak i rekreacyjnym. Pobyt w Chorwacji oferował relaks nad morzem oraz możliwość integracji poprzez wspólne spędzanie

czasu bądź uprawianie sportu. Z kolei Medjugorje, znane z objawień Matki Bożej, dostarczyło nam niezapomnianych wrażeń duchowych poprzez modlitwy, Eucharystie oraz wejście na górę Krizevac, co sprzyjało refleksji i umocnieniu wiary. Wspaniała pogoda i malownicze krajobrazy dodatkowo sprawiły, że te dni były pełne radości i wypoczynku.

**Wojciech Piwowar**

Wspomnienia związane z pięknymi widokami na morze, wypoczynkiem oraz spędzaniem czasu na grze w piłkę, to jedne z wielu atrakcji, których doświadczyliśmy podczas wyjazdu. Codzienne Msze Święte sprawowane przez naszego opiekuna o. Krzysztofa Wrzosa OMI uświadamiały nam, że nawet w czasie wakacji jest miejsce dla Pana Boga. Punktem kulminacyjnym była wizyta w Medjugorie, gdzie ministranci mieli możliwość modlitwy oraz poznania historii objawień maryjnych. Można powiedzieć, że Chorwacja była miejscem wypoczynku fizycznego, a Medjugorie duchowego. Wyjazd był wyjątkowym czasem na wspólną integrację, a także rozwój duchowy.

**Jakub Szustka**

Moje najlepsze wrażenia z wycieczki to: granie w piłkę nożną, pływanie na materacu, który napędzała motorówka i wejście na górę objawień w Medjugorie.

**Mateusz Kołodziej**

Sympatyczne były moje wrażenia z wycieczki do Chorwacji. Podobało mi się plażowanie, wycieczka do Makarskiej i Dubrownika. Również podobała mi się gra w cageball. Cała wycieczka była bardzo udana i pojechałbym jeszcze raz.

**Alexander Krechowiecki**

Wyjazd był superowy! Wszystkie dni były udane. Codziennie były ciekawe przeżycia. Odpoczywałem jak i świetnie się bawiłem. Też wyjazd pozwalał też od-

począć duchowo, ponieważ była codzienna Msza Święta z kazaniem i modlitwa. Zwiedzając, poznałem nowe miejsca, których dotąd nie widziałem i było to ekscytujące i bardzo ciekawe. Też jako wspólnota pogłębiałymi swoją relację pomiędzy sobą i to było najważniejsze.

**Łukasz Chyliński**

Według mnie wycieczka do Chorwacji była niesamowita, ponieważ było tam bardzo dużo pięknych krajobrazów. Podobała mi się także kultura tego kraju oraz jego zabytki. Z miast, które zwiedzaliśmy, najbardziej przypadł mi do gustu Dubrownik, który posiadał wielkie mury obronne.

**Dawid Stopik**

Bardzo podobało mi się na wyjeździe ministranckim. Spędzaliśmy aktywnie czas, było bardzo wesoło. A najbardziej podobała mi się wycieczka do Makarskiej.

**Wojciech Zarucki**

Późnym wieczorem wyjechaliśmy z Kędzierzyna. Podróż bardzo mi się dłużyła. Prawie codziennie chodziliśmy na plażę, którą otaczał piękny krajobraz. Lubiłem się opalać na plaży, a jeszcze bardziej kąpać w morzu. Wieczorami graliśmy w piłkę nożną, siatkówkę oraz graliśmy z kolegami w Uno. Codziennie była Msza Święta wraz z świetnymi kazaniem dającymi do myślenia. W Dubrowniku i Makarskiej bardzo spodobała mi się architektura. Wrażenie zrobiły na mnie wodospady Kravica. Było tam bardzo dużo ludzi, ale kąpiel w nich podobała mi się bardziej niż nad morzem. W Medjugorie mieszkaliśmy u przemiłej rodziny i było tam pyszne jedzenie. Wyjątkowe było również wejście na górę Krizevac oraz rozciągający się widok na Medjugorie. Bardzo mi się tam podobało i na pewno będę wracał myślami do tamtych miejsc.

**Krzysztof Nycz**







## Wyjazd Marianek do Funzeum

Dnia 22 czerwca w sobotę wyruszyliśmy na swoją zasłużoną wakacyjną wycieczkę do Funzeum w Gliwicach. Poznając to niezwykle miejsce, doświadczyliśmy fascynacji światłem i kolorem, gdzie spotykają się ze sobą sztuka i nauka. Zachwycałyśmy się przepięknie urządzonymi salami z odpowiednio dobranymi rekwizytami. Kulminacyjnym wydarzeniem naszej wycieczki był eksperyment, pokazujący

jak kolory mieszają się ze sobą, tworząc białe światło. Ponadto nie zabrakło także dobrej zabawy oraz przepysznej lemoniady.

Serdecznie dziękujemy o. Proboszczowi za sfinansowanie naszego wyjazdu.

**Marianki  
wraz  
z s. Salomeą**



## Dzień Anioła Stróża

w Katolickim Przedszkolu Niepublicznym „Ochronka”  
im. bł. Edmunda Bojanowskiego w Kędzierzynie

Każdy z nas ma swojego Anioła Stróża. Jego postać była i jest przedstawiana różnymi technikami plastycznymi przez wielu sławnych i wspaniałych malarzy.

Osoba Anioła Stróża jest bardzo często ulubionym wizerunkiem małych dzieci. To one próbują sobie wyobrazić czy Anioł ma skrzydła, czy też ich nie ma. Zastanawiają się, dlaczego jest niewidzialny? Jednak wygląd jest mało istotny. Najważniejsze aby dziecko miało świadomość tego, że Anioł Stróż czuwa nad nim każdego dnia.

3 października w naszej „Ochronce” w Kędzierzynie dziękowaliśmy

Bogu podczas Eucharystii za opiekę Aniołów Stróżów nad nami. Wspólna modlitwa przybliżyła obraz nieba pełnego aniołów.

Następnie udaliśmy się do sali, w której nie zabrakło ciekawych opowiadań o Aniołach, jak również ciekawych konkursów oraz zabaw.

Na zakończenie „Święta z Aniołami” dzieci z najmłodszej grupy losowały swojego „Anioła Stróża” spośród kolegów i koleżanek z grupy Starszej. Bo prawdą jest, że my dla siebie również jesteśmy w pewnym sensie ANIOŁAMI !!!

Niech będzie Bóg uwielbiony za dar naszego Anioła Stróża. **S. Salomea**





# PIELGRZYMKA MARIANEK NA GÓRĘ ŚW. ANNY

**W dniach od 20-22 września 2024 r. Marianki z naszej parafii brały udział w Pielgrzymce Dzieci Maryi na Górę św. Anny.**

W piątkowy wieczór ksiądz Biskup Waldemar Musioł rozpoczął ją uroczystie, wręczając zasłużonym Mariankom wyróżnienia, wśród których została wyróżniona Marianka z naszej parafii Hania Serafin.

W kolejnym dniu odwiedziłyśmy Grotę, odmawiając wspólnie różaniec. A następnie udałyśmy się na Eucharystię do Bazyliki św. Anny. Natomiast popołudniu odbyły się wspaniałe warsztaty, na których każda Marianka stworzyła z otrzymanych materiałów swój własny różaniec. Nie zabrakło także radośnie spędzonego czasu na pogodnym wieczorze. Dziewczyny wraz ze swoimi opiekunami zatańczyły

poloneza, a następnie w rytm muzyki bawiły się doświadczając ogromnego daru wspólnoty. Nasza pielgrzymka zakończyła się Mszą Świętą, podczas której zostały poświęcone nasze samodzielnie wykonane różańce.

Serdecznie dziękujemy ojcu proboszczowi za dofinansowanie naszego wyjazdu.

**Wdzięczne Marianki wraz z siostrą Salomeą**





# Śp. Gabriel Badura (1931 – 2024)

## – Honorowy Oblat Maryi Niepokalanej

Urodził się 24 marca 1931 roku w Markowicach koło Raciborza. Od 1960 roku mieszkał w Kędzierzynie-Koźlu, w parafii prowadzonej przez Ojców Oblatów. Pan Gabriel zaangażował się w życie parafii. Początkowo była to parafia św. Mikołaja, w której był kościelnym. Kolejno pracował przy budowie kościoła św. Eugeniusza na Pogorzeltu. 23 kwietnia 1988 roku p. Gabriel został mianowany honorowym oblatem. Ojcowie Oblaci i parafia byli zawsze bardzo ważni dla p. Gabriela. W Kościele na Pogorzeltu był pierwszym kościelnym. Jego drogi życiowe tak się potoczyły, że z rodziną wyjechał do Niemiec. Zawsze śledził nasze wydarzenia parafialne. Dopóki pozwalało mu zdrowie, posługiwał jako kościelny w parafii św. Norberta w Duisburgu. Zmarł 7 sierpnia 2024 roku. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 16 sierpnia w Duisburgu. Polską Prowincję Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów reprezentował wikariusz prowincjalny o. Krzysztof Trociński OMI oraz o. Marek Dziedzic OMI.

Ojciec proboszcz z parafii św. Eugeniusza w Kędzierzynie – Koźlu, Krzysztof Jurewicz OMI przesłał list kondolencyjny, który został odczytany na uroczystościach pogrzebowych.

**„Pan Gabriel Badura** urodził się 24 marca 1931 r w Markowicach koło Raciborza. Kościół św. Eugeniusza w Kędzierzynie-Koźlu był dla Niego szczególnym miejscem. To tutaj był pierwszym kościelnym, a także budowniczym tego kościoła.

Od 1958 roku był kościelnym w parafii św. Mikołaja, gdzie posługiwali Ojcowie Oblaci. Pan Gabriel zawsze posługiwał z radością i wielkim sercem. To człowiek historia.

Szczególną dla Niego datą był dzień 17 stycznia 1975 roku. W tym dniu z trzyosobową delegacją pojechał do Warszawy, aby prosić o pozwolenie na budowę kościoła, na Pogorzeltu, w Kędzierzynie - Koźlu. To były trudne czasy. Pan Gabriel był bardzo przejęty swoją rolą. Udało się otrzymać po-

zwolenie. Budowę kościoła rozpoczęto w 1975 roku, po Bożym Ciele. Pan Gabriel był budowniczym kościoła św. Eugeniusza na Pogorzeltu. Na placu budowy czuł się szczęśliwy, bo to była niezwykła budowa. Budowano Dom Boży i to było wtedy najważniejsze i najpiękniejsze.

Pan Gabriel był stolarzem, a więc heblował i frezował boazerię. Ołtarz,

Müh' und Arbeit war Dein Leben,  
treu und fleißig Deine Hand.  
Ruhe hat Dir Gott gegeben,  
ruhe sanft und habe Dank.



pulpit, balustrady chóru, konfesjonaty oraz ławki także powstawały przy Jego udziale. Pierwsza szopka, pierwszy Grób Boży to Jego dzieła. Prace zawsze wykonywał dokładnie i z pełnym oddaniem.

Superior Generalny Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej **Marcello Zago**, w dowód uznania za współpracę i zainteresowanie apostołatem Zgromadzenia, uczynił Pana Gabriela Honorowym Członkiem Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej dnia 23 kwietnia 1988 roku

W życiu Pana Gabriela wiele się zmieniło. Z Kędzierzyna na stałe wyjechał do Niemiec. Mimo że był

daleko, zawsze Kędzierzyn, Ojcowie Oblaci i parafia byli dla Niego bardzo ważni. Ciągłe wracał myślami do dawnych lat, kiedy był w Polsce. Słuchał nagrań z uroczystości, które odbywały się w parafiach oblackich a szczególnie w parafii św. Eugeniusza w Kędzierzynie-Koźlu. Dzięki gazecie „Dobrze, że Jesteś”, którą regularnie otrzymywał i czytał żył wydarzeniami naszej parafii. Kiedy odwiedzał naszą parafię zawsze był szczęśliwy. Mówił: **„Jestem szczęśliwy, że mogę przebywać w parafii, gdzie mam swój wkład w budowę kościoła, w którym byłem pierwszym kościelnym. Kiedy jestem tutaj, czuję wielką radość, której nie da się wyrazić słowami. Ogarnia mnie wielkie wzruszenie, gdy widzę kościół pełen wiernych. Dziękuję gorąco Bogu za wszystkie spędzone tutaj chwile.”**

Pan Gabriel Badura to ważna postać związana z naszą parafią. Niektórzy parafianie pamiętają Pana Gabriela, który z oddaniem i sercem posługiwał w parafii św. Eugeniusza. Jesteśmy wdzięczni za wszelkie dobro i wniesiony wkład pracy w budowę kościoła. Panie Gabrielu, dobrze, że z nami byłeś i prosimy o orędowanie za nami w Niebie.

**Ojcowie Oblaci i parafianie z Kędzierzyna-Koźla”**

Parafianie z Pogorzelta nie mogli uczestniczyć w uroczystościach pogrzebowych p. Gabriela, ale łączyli się w modlitwie i w ramach wdzięczności przesłali wiązanek pogrzebową. Msza św. za śp. Gabriela Badurę, o dar nieba, została odprawiona w naszej parafii 13 sierpnia o godzinie 18:00. Panie Gabrielu, zawsze pozostaniesz w naszych sercach.

**Stanisława Ścigacz**

Na sąsiedniej stronie  
artykuły z gazetki parafialnej  
„Dobrze że Jesteś”,  
z 2006 roku:



## Historia budowy kościoła na Pogorzelcu

**Stanisława:** Jakie były początki budowy naszego kościoła na Pogorzelcu?

**p. Gabriel Badura:** Pamiętam dokładnie datę 17 stycznia 1975 roku, kiedy to trzyosobowa delegacja, w skład której wchodziłem, pojechała do Warszawy, aby prosić o zezwolenie na budowę kościoła na Pogorzelcu. Osoby wchodzące w skład delegacji to: p. Pierszkała z Żabieńca, p. Jan (nazwiska nie pamiętam) i ja. Byliśmy bardzo przejęci swoją rolą, a zarazem wzruszeni, ze względu na misję, którą nam powierzono. Zezwolenie na budowę kościoła na Pogorzelcu wysłano w 1975 roku z Warszawy do naszego Dekanatu.

**S.:** Kiedy rozpoczęto budowę i czy dużo ludzi przychodziło do pracy na placu budowy?

**G.B.:** Budowę rozpoczęto w 1975 roku po Bożym Ciele. Początkowo na plac budowy przychodziło mało chętnych do pracy. Stopniowo ilość osób zwiększała się, aż osiągnęła wystarczającą ilość. Prace, które wykonywano, zależały w dużym stopniu od pogody.

## Pan Gabriel Badura – pierwszy kościelny kościoła na Pogorzelcu

Państwo **Dorota i Gabriel Badura** po raz kolejny odwiedzili naszą parafię. Czują się tutaj - u Ojców Oblatów, jak w swoim własnym domu. Kościół Świętego Eugeniusza to szczególne dla nich miejsce, gdyż Pan Gabriel był w nim pierwszym kościelnym.

**Stanisława:** „Dobrze, że znowu Jesteście” i będziecie z nami uczestniczyć w odpustowej sumie parafialnej.

**Pani Dorota:** Dla nas to wielka radość, że możemy świętować z parafią Świętego Eugeniusza. Tym razem przyjechalśmy na uroczystość rodzinną I Komunii Świętej w Starym Koźlu i postanowiliśmy pozostać na odpuscie. Ojcowie Oblaci są bardzo gościnni i jesteśmy im za to bardzo wdzięczni.

**S.:** Jak Pan czuje się w kościele, gdzie kiedyś pełnił Pan posługę kościelną?

**Pan Gabriel:** Jestem bardzo szczęśliwy, że mogę przebywać w parafii, gdzie mam swój wkład w budowę kościoła, w którym byłem pierwszym kościelnym. Tamte czasy były naprawdę bardzo trudne. Kiedy jestem tutaj, czuję wielką radość w sercu, której nie da się wyrazić słowami. Ogarnia mnie wielkie wzruszenie, gdy widzę kościół pełen wiernych, którzy się gorliwie modlą słowami i pieśniami. Dziękuję gorąco Bogu za wszystkie spędzone tutaj chwile.

**S.:** Mieszkacie Państwo w Duisburgu, gdzie posługuje Pan również w kościele. Na czym polega Pana posługa?

**S.:** Czy pamięta Pan nazwiska osób, które pomagały przy budowie kościoła na Pogorzelcu?

**G.B.:** Do osób, które pracowały na placu budowy i jeszcze żyją, należą: p. Franciszek Żak, p. Jerzy Kaleta, p. Szczepan Chowaniec i ja. Ci, którzy odeszli do Pana to: p. Stanisław Sagan, p. Janusz Sosnowski, p. Wiesław Ciągiewicz, p. Paweł Hajduczek, Siostry Służebniczki Rozwita i Ernesta oraz p. Waleria Praizner. Było jeszcze wiele innych osób, których nazwisk obecnie nie pamiętam.

**S.:** Plac budowy świątyni to piękne miejsce. Jak Pan się tam wtedy czuł?

**G.B.:** Na placu budowy czułem się wspaniale. Zawsze odczuwałem radość, bo budowla była niezwykła. Budowaliśmy Dom Boży i to było wtedy najważniejsze i najpiękniejsze. Dom Boży na chwałę Boga i dla pożytku ludzi. Bardzo się cieszę, gdy obserwuję teraz życie parafian na Pogorzelcu. To Parafia, która żyje i niesie radość.

**Pan Gabriel:** Jestem zastępcą kościelnego w parafialnym kościele Świętego Norberta. Swoją posługę wykonuję bardzo chętnie i z wielką radością. Muszę przyznać, że w kościołach, w Niemczech jest bardzo mało wiernych.. W najbliższych miesiącach będą tam zamykane kościoły. Posługuję także w parafii Świętego Norberta, w Polskiej Misji i robię to z wielką radością. Uczestniczę tam w spotkaniach seniorów, w nabożeństwach do MB Nieustającej Pomocy oraz w Godzinie Miłosierdzia.

W wystroju kościoła pomaga mi także żona - układa kwiaty w ikebanach.

**S.:** Od kiedy posługiwał Pan w kościele, w Polsce?

**Pan Gabriel:** W kościele posługiwałem od 1958 roku. Początkowo Ojcowie Oblaci byli w kościele Świętego Mikołaja, a potem po wybudowaniu kościoła i klasztoru, przeprowadzili się na Pogorzelec.

**S.:** Co chcielibyście powiedzieć naszym parafianom?

**Pan Gabriel:** Pragniemy im życzyć, aby nadal byli tacy gorliwi w modlitwie i w wierze, a także by zaufali Bogu.

**S.:** Wiem, że jesteście Państwo bardzo związani z naszą parafią i życie jej problemami.

**S.:** Jakie Pan wykonywał prace przy budowie naszego kościoła?

**G.B.:** Byłem przede wszystkim stolarzem, a więc heblowałem i frezowałem boazerię. Każda deska (w 50%) przechodziła 3 razy przez moje ręce. Inne prace, które wykonywałem to ołtarz, pulpit, balustrady chóru i konfesjonały. Przy moim udziale powstały także ławki. Podczas pracy pomagały nam Siostry Służebniczki Rozwita i Ernesta oraz p. Waleria Praizner. Ich praca polegała na przygotowywaniu posiłków, dzięki którym mieliśmy więcej sił do pracy.

**S.:** Czy często wspomina Pan czasy budowy kościoła na Pogorzelcu?

**G.B.:** Czasy budowy zawsze pozostaną w moim sercu. Ile razy przyjeżdżam tutaj i jestem w kościele św. Eugeniusza, zawsze czuję radość z tej cząstki pracy, którą włożyłem w budowę świątyni. Trudno wyrazić to słowami, ale naprawdę to wielka radość i szczęście.

**S.:** Dziękuję za rozmowę oraz za to, że w tym kościele, gdzie my parafianie czujemy się tak dobrze, zostawił Pan swoją pracę i serce. Szczęść Boże!

Stanisława Ścigacz

**Pani Dorota:** Parafia Świętego Eugeniusza jest nam bardzo bliska. Cieszymy się, że będąc w Niemczech, możemy towarzyszyć wydarzeniom parafialnym. Dzięki gazetce „Dobrze że Jesteś” wiemy co dzieje się w parafii. Zawsze z niecierpliwością czekamy na kolejny numer gazetki, który w pierwszej kolejności czyta mąż, potem ja, a na końcu nasza córka. Jesteśmy wdzięczni Pani Urszuli, że przesyła nam gazetkę.

Bardzo gorąco dziękujemy Ojcom Oblatom za otwarte serca i przygarnięcie do klasztoru, na czas odwiedzin w Kędzierzynie - Koźlu.

**S.:** 11 września będziecie Państwo obchodzić złoty jubileusz małżeństwa. O czym myśli się czekając na taki piękny jubileusz.

**Pan Gabriel:** Często wspominamy nasz srebrny jubileusz, który świętowaliśmy w kościele Świętego Eugeniusza i to było piękne. Żałujemy, że tym razem nie będziemy świętować tutaj, chociaż tak planowaliśmy. Złoty jubileusz będziemy obchodzić uroczystość w kościele Świętego Norberta w Duisburgu.

**S.:** Bardzo serdecznie dziękuję za rozmowę. Życzę Państwu wielu Łask Bożych oraz Błogosławieństwa na każdy dzień życia. Niech następny przyjazd do naszego miasta nastąpi bardzo szybko. Szczęść Boże!

Stanisława Ścigacz





## Budowanie relacji i bliskości w rodzinie - jak tego uczyć dzieci ?

Pierwsze trzydzieści lat życia Pana Jezusa toczyło się w zaciszu życia rodzinnego z Maryją i Józefem. Możemy sobie wyobrazić, jak mógł wyglądać ten czas – zwykłej codzienności, przepłatanej najpierw opieką nad małym Jezusem i zabawą z Nim, następnie wdrażaniem Go do codziennych obowiązków, aż do pracy ze swoim ziemskim ojcem Józefem. Rodzina Święta oprócz wspólnej modlitwy i pracy – zapewne również odpoczywała.

Ta wieloletnia codzienność życia rodzinnego Jezusa zanurzona w miłości rodzicielskiej Maryi i Józefa oraz modlitewnej relacji z Bogiem Ojcem, niewątpliwie przygotowała Go do wyjścia z codzienności do Jego późniejszej działalności publicznej.

Maryja podczas zwiastowania zaakceptowała i przyjęła plan Boga wobec Niej, który po ludzku był trudny do zaakceptowania.

Każde dziecko jak tlen potrzebuje akceptacji rodziców. Aby przyjęli go takim jakim ono jest, z jego zaletami i wadami, z jego mocnymi i słabymi stronami. Z takim, a nie innym temperamentem. Oczywiście nad wadami zawsze warto i należy pracować. Aby dziecko czuło akceptację rodziców, dobrze jest dostrzegać i wykorzystywać różne nadarżające się sytuacje do pochwalenia jego wysiłków, zmagañ, właściwych zachowań.

Możemy przypuszczać, że Maryja z Józefem spędzali z Jezusem dużo czasu, byli dla niego po prostu dostępni (nie było żłobków, przedszkoli J).

Poświęcony dziecku czas, dostępność. Jeśli rodzice są dla dziecka dostępni, tzn. mają dla niego czas, tym samym dają mu poczucie, że jest dla nich kimś ważnym. Natomiast jeśli tak nie jest, to dziecko nabywa przekonania, że dla rodziców wszystko inne jest ważniejsze od niego. Wiele dzieci obecnie, już od wczesnego dzieciństwa, przebywa znaczną część dnia bez rodziców,

pod opieką innych osób, instytucji, najmłodsze dzieci przebywają w żłobkach, starsze w przedszkolach, a jeszcze starsze w szkołach, świetlicach szkolnych, na dodatkowych zajęciach pozalekcyjnych. W związku z powyższym, czasu, który pozostaje na bycie z dzieckiem jest coraz mniej. Dlatego ważne jest, aby być tego świadomym i nie dyspensować się z czasu spędzanego z dzieckiem, tylko dobrze go wykorzystywać (np. na wspólne zabawy, rozmowy, wykonywanie obowiązków, pracę, wypoczynek oraz modlitwę). Spędzajmy czas, bawmy się i módlmy ze swoim dzieckiem. Dajmy dziecku to, co mamy w sobie najlepszego. Interweniujemy, gdy dziecko mówi o sobie negatywnie.



Mówmy szczerze o naszych oczekiwaniach. Wprowadźmy na stałe humor w naszym życiu, który pomoże w tworzeniu pozytywnej atmosfery.

Okazywanie uczuć. Dziecko potrzebuje nie tylko wiedzieć, że jest kochane, ale także to odczuwać. Stąd przytulenie, pocałunek, mówienie o pozytywnych uczuciach w stosunku do dziecka, np. miłości, radości, zaufaniu jest jemu potrzebne na co dzień niezależnie od wieku.

Aby nasza miłość służyła dzieciom, musimy krok po kroku nauczyć je, jak zamieniać ją we właściwe słowa i działania. Gdy gniewamy się na dziecko, to możemy używać słów, ale tylko takich, które go nie ranią. Rola

rodziców nie jest tylko zapewnienie dziecku szczęśliwego dzieciństwa, ale towarzyszenie w procesie dojrzewania – a w tym pomagają przeżywanie różnych uczuć, również tych trudnych, np. żalu, gniewu, rozczarowania. Nie można i nie da się uchronić dziecka przed takimi uczuciami, trzeba nauczyć je, jak ma sobie z nimi radzić. Wszystkie stany emocjonalne należy zaakceptować – natomiast nieprawidłowe zachowania pod ich wpływem należy ograniczać. Uczucia są jakby narzędziami, których potrzebujemy zawsze, gdy chcemy zbudować prawdziwie silny związek z drugim człowiekiem. Szanujmy uczucia naszego dziecka i dzielimy się też z nim swoimi uczuciami. Nie zawstydzajmy, nie ośmieszajmy, ani nie wprawiajmy dziecka w zakłopotanie.

Docenianie – to budowanie poczucia własnej wartości dziecka. Szybko dostrzegamy to co złe, podczas gdy nad tym co dobre, zbyt łatwo przechodzimy do porządku dziennego – bo to przecież normalne, a za normalne nie ma co chwalić. Tymczasem dziecko często doceniane, chwalone, stara się być jeszcze lepsze. Pochwały – zachęty pomagają dziecku w kształtowaniu samooceny, dodają wiarę we własne możliwości, pomagają lepiej radzić sobie z problemami, dają poczucie bezpieczeństwa. Jednak nie każda pochwała jest dobra, nie każda daje oczekiwany przez nas rezultat. Dobrą pochwałą są nasze słowa opisujące to, co widzimy i czujemy. Lepiej zatem opisywać sytuację niż wychwalać. Każdego dnia docenmy coś, co dziecko zrobiło dobrze.

Kolejnym elementem budowania więzi jest wejście rodzica w świat dziecka. Polega ono na uczestnictwie w ważnych dla dziecka sprawach, zainteresowaniach, wydarzeniach. Wówczas dla obu stron jest możliwość wymiany myśli, opinii, ➔



➔ wspólnych przeżyć i wrażeń. Przykładem takiej sytuacji może być wspólne wyjście na koncert ulubionego zespołu naszego dziecka, którego muzyki my nie jesteśmy fanami. Daje nam to możliwość rozmowy, wymiany myśli, poznania i zrozumienia dlaczego ten rodzaj muzyki go inspiruje i jest jego ulubionym.

W tworzeniu więzi paradoksalnie istotnym elementem jest stawianie dziecku granic, które dają mu poczucie bezpieczeństwa. Dziecko dopiero uczy się określania granic, przestrzegania zasad i norm – najpierw od

rodziców, następnie od innych dorosłych, by w odpowiednim momencie swojego życia móc dokonywać świadomych wyborów, nie raniąc siebie i innych. Wszelkie ograniczenia wprowadzane bez zbudowanej więzi mogą rodzić bunt i odrzucenie. Silna więź emocjonalna z rodzicami staje się warstwą ochronną rodziny i jest najważniejszym czynnikiem chroniącym dziecko przed zachowaniami ryzykownymi.

Pozwalajmy dziecku brać udział w decyzjach i wyborach dotyczących jego i rodziny. Dobrze jest tu wyko-

rzystać wspólną rozmowę wszystkich członków rodziny.

Pytania i sugestie do przemyślenia i działania:

Co doceniam w każdym z moich dzieci?

Czy potrafię nazywać i rozmawiać o uczuciach, które pojawiają się w relacjach z dziećmi?

Czy i kiedy byłem – rozmawiałem z dzieckiem o wydarzeniach, które są dla niego ważne?

**Jolanta i Krzysztof  
Gawinowie**

## Rozważania nad Słowem Bożym

### XXX Niedziela zwykła, rocznica poświęcenia własnego kościoła, uroczystość, Mk 10, 46b-52

*„On zrzucił z siebie płaszcz, zerwał się na nogi i przyszedł do Jezusa. A Jezus przemówił do niego <Co chcesz, abym ci uczynił? Powiedział Mu niewidomy: Rabbuni, żebym przejrzał>.”*

Niewidomy żebrak, siedząc przy drodze i wołając Jezusa, jest ciągle uciszany przez innych. Pomimo tego ma wielkie pragnienie spotkania Go, bo wierzy, że tylko Jezus z Nazaretu może Go uzdrowić. Spotkanie z Jezusem sprawia, że zostaje uleczony i „szedł za Nim drogą”. Czy my jesteśmy gotowi podać dziś za naszym Mistrzem?

### XXXI Niedziela zwykła, Mk 12, 28b-34

*„Jezus odpowiedział: <Pierwsze jest: Słuchaj Izraelu, Pan Bóg nasz jest jedynym Panem. Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą. Drugie jest to: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego.>”*

Jezus wskazuje uczonemu w Piśmie, które z przykazań jest najważniejsze: Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, a bliźniego swego jak siebie samego. To przykazanie miłości ma większe znaczenie niż wszystkie ofiary i jest jedyną drogą do Królestwa Bożego. W innym miejscu pisze św. Paweł, że „miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa” (por. Rz 13, 10). Niech miłość będzie naszym drogowskazem w naszej codzienności, bo „Pod wieczór życia

będziemy sądzeni z miłości” (św. Jan od Krzyża)

### XXXII Niedziela zwykła, Mk 12,38-44

*„I dalej głosił im swoją naukę: <Strzeżcie się uczonych w Piśmie. Z upodobaniem chodzą oni w powłóczystych szatach, lubią pozdrowienia na rynku, pierwsze krzesła w synagogach i zaszczytne miejsca na ucztach. Objadają domy wdów i dla pozoru odprawiają długie modlitwy. Ci tym surowszy dostaną wyrok.>”*

Często spotykamy wokół siebie ludzi, którzy przyjmują taką postawę dla nich liczą się tylko piękne szaty, pierwsze miejsca, długie modlitwy... Jezus mówi także o jej konsekwencjach – „ci tym surowszy dostaną wyrok”. W tej Ewangelii daje także przykład ubogiej wdowy, która wrzuciła do skarbony wszystko, co miała na swoje utrzymanie, „nawiciej ze wszystkich”. Jej hojność, wiara i postawa, w której podzieliła się nie tym, co jej zbywało, niech będzie dla nas potwierdzeniem tego, że Bóg patrzy na serce człowieka.

### XXXIII Niedziela zwykła, Mk 13,24-32

*„Zaprawdę powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą. Lecz o dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec.”*

Każdy dzień naszego życia przybliża nas do momentu, w którym będziemy musieli pozostawić to, co

gromadziliśmy na ziemi. Nikt z nas nie wie, kiedy to nastąpi. Słowo dzisiejszej niedzieli zaprasza nas do tego, abyśmy dali się prowadzić Temu, który ma „słowa życia wiecznego” podobnie jak uczniowie mówili do Jezusa: „(...) Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga” (por. J 6, 68-69). Niech te słowa utwierdzają nas w drodze do Nieba!

### Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, uroczystość, J 18, 33b-37

*„Piłat zatem powiedział do Niego: <A więc jesteś królem?> Odpowiedział Jezus: Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu.”*

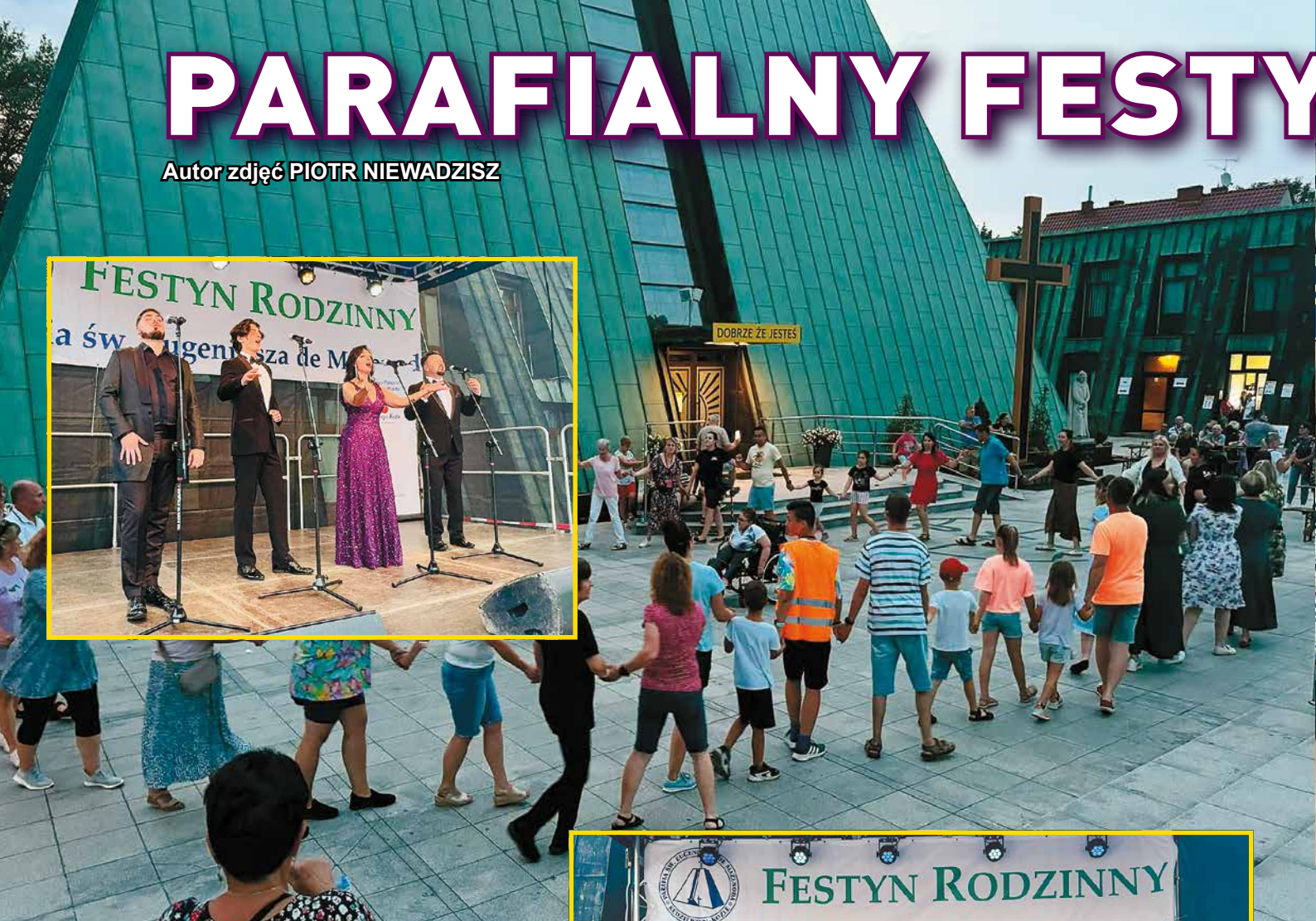
Jezus odpowiadając Piłatowi potwierdza, że jest Królem, ale Jego „Królestwo nie jest z tego świata”. Wskazuje także jego fundament, którym jest prawda. W innym miejscu mówi: „ (...) Ja jestem drogą, prawdą i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie.” (por. J 16, 6). Te słowa mówią nam, że Jezus jest drogą, ponieważ „objawia nam Ojca i wskazuje drogę ku Niemu; jest też jedyną możliwością dojścia do Ojca: On pochodzi od Ojca i do Niego wraca, a jednocześnie stale jest jedno z Nim. On jest prawdą i życiem.” (Biblia Jerozolimską, wyd. Pallotinum, Poznań 2006, s. 1498)

**Sylwester i Magdalena  
Chylińscy**



# PARAFIALNY FESTYN

Autor zdjęć PIOTR NIEWADZISZ





# FN RODZINNY - 2024



## Nasi święci przyjaciele

# Święty Adeodat I, papież

Adeodat, znany także jako Deus-dedit („dar od Boga, przez Boga dany” - po polsku: Bogdan) był synem rzymskiego subdiakona Stefana. Został następcą św. Piotra po czterdziestu latach kapłaństwa. Pontyfikat Adeodata, 68. biskupa Rzymu, trwał od 19 października 615 r. do 8 listopada 618 r. i nie należał do łatwych, bo w tym czasie Rzym nawiedziło poważne trzęsienie ziemi i epidemia świerzbu, z powodu której papież musiał opuścić Rzym.

Był lojalny wobec Herakliusza, cesarza bizantyńskiego, i dlatego poparł egzarchę Eleuteriusza (władcę Rawenny) w wojnie z Longobardami, którzy opanowali wówczas północną część Półwyspu Apenińskiego i często napadali na ziemie południowe.

Honoriusz I w epitafium na cześć Adeodata określał go jako człowieka wielkiej mądrości, pobożności i bystrości umysłu, a jednocześnie pełnego prostoty i łagodności. Podkreślał jego pokojowe usposobienie i to, że podczas zarazy osobiście niósł chorym pomoc

i pocieszenie. Twierdzono nawet, że był cudotwórcą, którego pocałunki łagodziły cierpienia, a nawet miały uzdrawiać z trądu. Wspominany był też jako sprawiedliwy sędzia.

Adeodat chciał poprawić dyscyplinę wśród kleru, ograniczył przywileje benedyktynów rzymskich na rzecz kleru diecezjalnego, który był bliższy jego sercu. Dlatego powierzał urzędy księżom, a nie mnichom. Osobiście wyświęcił wielu nowych kapłanów (prawdopodobnie były to pierwsze święcenia od czasów św. Grzegorza Wielkiego). Chciał, by kapłani więcej się modlili. Wprowadził też specjalne nabożeństwo wieczorne dla kleru, był więc prekursorem nieszporów. Dał wszystkim księżom prawo odprawiania dwóch Mszy św. dziennie. W okresie jego pontyfikatu po raz pierwszy zaczęto używać pieczęci ołowianej na bullach i dekretach papieskich; w Watykanie zachowała się jedna bulla z tego okresu. W źródłach rzymskich odnotowano, że Adeodat,



jako pierwszy z papieży, przekazał testamentem pewne środki materialne na rzecz kleru rzymskiego. Zapisu tego miał dokonać na łożu śmierci.

Zmarł 8 listopada 618 r. Spoczywa w rzymskiej bazylice świętego Piotra. Po śmierci tak go opłakiwano, że następny papież (Bonifacy V) został wybrany dopiero po 13 miesiącach, gdyż szukano kandydata podobnego do Adeodata.

Opracowała **Dorota Grzesik**



# Jubileusze 25 i 50-lecia życia zakonnego

W poniedziałek 26 sierpnia 2024 r. w Uroczystość NMP Częstochowskiej o godz. 11:30 w kościele św. Eugeniusza de Mazenoda w Kędzierzynie – Koźlu swoje 25-lecie życia zakonnego świętowała s. Nicola. Uroczystą Mszę św. celebrowało 5 kapłanów, a głównym celebransem był o. Błażej franciszkanin. Na Eucharystii byli obecni zaproszeni goście: dzieci z Ochronki i parafianie. Wierni obecni na uroczystej Mszy św. dziękowali za dar życia oraz 25 lat życia zakonnego siostry Nicolii. To była wzruszająca uroczystość. Na zakończenie Eucharystii s. Nicola przyjmowała życzenia. Wspólna mo-

dlitwa była wielką radością wszystkich obecnych na dziękczynnej Mszy św.

W niedzielę 6 października 2024 r. na sumie o godz. 11:30 nasza parafianka s. Maria Andrzejka Kulak obchodziła jubileusz 50-lecia życia zakonnego. Uroczystej Eucharystii przewodniczył o. proboszcz Krzysztof Jurewicz OMI. On też wygłosił kazanie, w którym podkreślił ważność i trudności życia zakonnego. Wśród zaproszonych gości były: Matka Prowincjalna Laureta, s. Wikaria Bonita z Leśnicy, s. Przełożona Marcela ze wspólnoty w Gliwicach oraz Siostry Służebniczki z kędzierzyńskiej wspólnoty. Na Mszy św.

odśpiewano uroczyste Te Deum jako dziękczynienie za dar życia i życia zakonnego s. Marii Andrzejki Kulak. Podczas uroczystości odczuwało się wyjątkową atmosferę modlitwy. Na zakończenie Eucharystii s. Maria Andrzejka przyjmowała życzenia od dzieci z Ochronki, Rady Parafialnej i o. Proboszcza. Indywidualne życzenia od parafian były jeszcze po Mszy św.

Jako parafianie cieszymy się, że możemy uczestniczyć w takich obchodach jubileuszu życia zakonnego i obiecujemy modlitwę w intencji sióstr jubilatek.

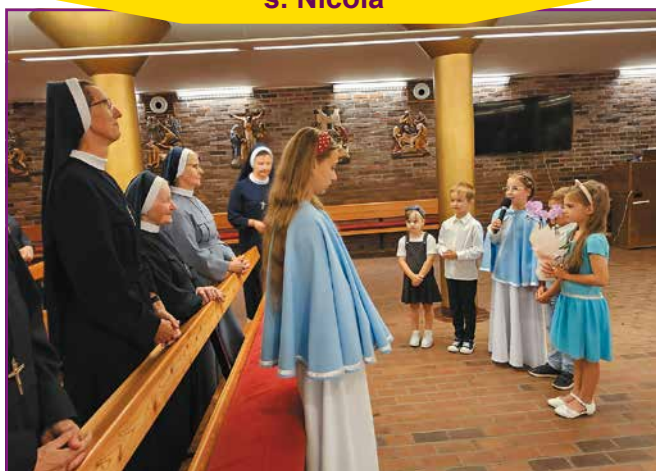
**Stanisława Ścigacz**



s. Nicola



s. Maria Andrzejka Kulak





# Uczniowie to nadzieja na przyszłość Kościoła

Ojciec Adrian Kotlarski OMI jest katechetą w Zespole Szkół nr 1 w Kędzierzynie-Koźlu. Uważa, że lekcje religii w szkole są potrzebne i konieczne, a przeniesienie ich do salek parafialnych - nie poprawi ich jakości lub frekwencji. „Wielu uczniów ma wypełniony grafik zajęć pozaszkolnych. Odbywają się one nawet w soboty. Ewentualne uczestnictwo w zajęciach z religii, organizowanych przy parafii, wymagałoby od nich własnej inicjatywy, rezygnacji z aktywności pozalekcyjnych albo w wielu przypadkach wymusiłoby to po prostu rezygnację z regularnych zajęć z religii” - zauważa. Oblat podziwia uczniów, którzy nie rezygnują z lekcji religii w szkole, mimo że odbywa się ona czasami we wczesnych godzinach porannych albo na ostatnich lekcjach. Nazywa to marginalizowaniem przedmiotu: „Godziny te nie sprzyjają zatrzymaniu na lekcji uczniów mało ugruntowanych w wierze, na których ewangelizacji szczególnie powinno nam zależeć. Wielu spośród nich nie zobaczymy regularnie w kościele czy przy parafii. Lekcje religii są dla nich jedyną regularną praktyką wiary i często jedyną okazją do budowania relacji z Bogiem”. „Dwie godziny katechezy, w zestawieniu z innymi przedmiotami, w wielu klasach są nadmiarem” - mówi ojciec Adrian i dodaje, że redukcja godzin lekcji religii jest ko-

niecznością także ze względu na brak kadry nauczycielskiej w niektórych regionach.

Do tej pory oblat uczył w dwóch szkołach podstawowych - we Wrocławiu oraz w Kodniu nad Bugiem. - Doświadczyłem bycia katechetą na każdym poziomie szkolnym, za wyjątkiem przedszkola, począwszy od pierwszaków, a skończywszy na maturzystach. Najtrudniejszy był pierwszy rok pracy. Trudno było się odnaleźć w funkcjonowaniu oświaty oraz z jej biurokracją. Musiałem nauczyć się pracy z uczniami, wyrobić nawyki i sposoby postępowania. Nie był łatwy czas pandemii i zdalnego nauczania. Teraz natomiast - pracując z młodzieżą, doświadczam czegoś nowego w jakości i w poziomie nauczania jako katecheta. Mniej energii i uwagi poświęcam na dyscyplinę wśród uczniów, więcej jest okazji do jakościowych rozmów i budowania relacji, co najbardziej cieszy mnie w pracy. Lubię momenty, kiedy pozdrawiają mnie poza szkołą, czy nawet podsyłają kogoś z najbliższych na rozmowę duchową albo spowiedź - opowiada. Jednym z największych wyzwań dla o. Kotlarskiego OMI jest zaciekawienie uczniów przedmiotem, gdyż wiele tematów z podstawy programowej odpowiada na pytania, które młodzież w ogóle sobie nie stawia lub są dla niej mało istotne. Dlatego stara się on ubogacić

program lekcji o dyskusje, filmy oraz wypracowania na interesujące i związane z religią tematy. Na ostatnich zajęciach w ubiegłym roku szkolnym uczniowie mieli za zadanie napisać wypracowanie, w którym odpowiedzą na pytanie: „Co ludzie powiedzą o mnie po mojej śmierci?”. Niektóre z odpowiedzi zaskoczyły oblata. Ale wszystkie były bardzo wartościowe.

- Moi uczniowie dają mi dużo nadziei na przyszłość Kościoła. Zależy im na wierze, szukają głębi, stawiają mądre pytania, co na pewno przyniesie dobre owoce. Doceniają uwagę, jaką poświęca się im na lekcji i poza nią. Czasem wystarczy tylko i aż być dla nich życzliwym człowiekiem, który zarówno wymaga, jak i zna ich po imieniu. Najlepszym komplementem z ich strony, jaki usłyszałem było stwierdzenie, że nie bardzo pamiętają, co było na ostatniej lekcji, ale pamiętają, że było fajnie. A żeby była dobra atmosfera, życzliwość, ciekawie, to trzeba się często bardzo wysilić i dobrze przygotować. Jeśli po wielu latach, to że na religii było fajnie, miałyby być jedynym wspomnieniem uczniów z katechezy, to mi to w zupełności wystarczy - podsumowuje.

**Opracowanie: Karolina Binek** „Oblaci-katecheci o lekcjach religii” opublikowany 2 września 2024r. na portalu oblaci.pl

## FESTIWAL ŻYCIA

W dniach od 8 do 14 lipca 2024 roku nasza młodzieżowa wspólnota NINIWA wraz z opiekunami pojechała na Festiwal Życia do Kokotka. Jest to największy chrześcijański festiwal dla młodzieży w Polsce. Na Festiwalu Życia byłam drugi raz. To cudowne miejsce, dlatego wróciłam tam z miłą chęcią. Człowiek czuje się przyjęty i tak jakby przyjeżdżał do swojego drugiego domu. Spanie pod namiotami, konferencje, spotkania z ludźmi były cudownymi przeżyciami. Jednak tym najcenniejszym było doświadczenie Boga. Miłość i obecność Bożą można było doświadczyć w wielu sytuacjach: podczas Mszy Świętych, w trakcie adoracji w ciszy czy uwielbienia, ale przede wszystkim przekazywali ja ludzie swoim świadectwem życia i wiary. Szczególnie poruszającym momentem było świadectwo małżeństwa państwa Golców, którzy z dumą podzielili się tym, jak łączą w życiu codziennym rodzinę i karierę, budując to wszystko na fundamencie wiary i Pana Boga. Cudownie wspominałam moment spowiedzi i to jak w tamtym momencie doświadczyłam miłości i przebaczenia Pana Boga. To



był cudowny czas spędzony z przyjaciółmi, cudownymi ludźmi, ale przede wszystkim w obecności Pana Boga.

**Julia Makowiecka**



# PIELGRZYMKA PARAFIALNA DO SANKTUARIUM NA ŚWIĘTYM KRZYŻU I W KODNIU

W dniach 14 - 17.09.2024 braлиśmy udział w pielgrzymce zorganizowanej przez parafię św. Eugeniusza. Prowadził ją proboszcz o. Krzysztof Jurewicz OMI. Pielgrzymi byli z różnych parafii miasta, jak i okolic.

Pierwszego dnia byliśmy w Bazylice na Świętym Krzyżu. Nasza obecność w tym miejscu związana była z Uroczystością Podwyższenia Krzyża, z tygodniem odpustowym. Świadectwo poprzedzające Mszę św., Msza z biskupem sandomierskim, o. prowincjałem Markiem Ochlakiem OMI oraz księżmi skupionymi wokół ołtarza - były wielkim doświadczeniem wiary ogromnej rzeszy pielgrzymów. Słowa biskupa o Krzyżu w czasie homilii cały czas brzmiały w naszych uszach: „...jeśli widzisz, że ktoś cierpi, to nie tłumacz mu, dlaczego. Ten cierpiący człowiek potrzebuje miłości, bo tylko miłość może uleczyć rany. Miłość jest jedynym lekarstwem na cierpienie...”

Kolejne dni (niedziela, poniedziałek) spędziliśmy na Podlasiu, w Kodniu, przy granicy z Białorusią. Znajduje się tam przepiękne Sanktuarium Maryjne z obrazem Matki Bożej, której wizerunek, według legendy namalowany był na cydrze przez św. Łukasza Ewangelistę. Przed Świętym Obliczem, słysząc łaskami, również i my zostawiliśmy swoje dziękczynienie za dzieci, wnuki, a także prośby: o wzmocnienie wiary dla naszej rodziny, o zdrowie. Modliliśmy się też w intencjach powierzonych ojcu proboszczowi przez parafian. Dla nas był to szczególny czas - pierwszy raz byliśmy w tym miejscu, w którym wiara w Boga przeplata się z zawiłą historią Polski.

Podczas pobytu w Kodniu wyjechaliśmy na krótkie odwiedziny do Kostomłotów, jedynej na świecie parafii unickiej, gdzie w barwny sposób historię unitów przybliżył nam proboszcz tamtejszej parafii oraz do Monasteru św. Onufrego w Jabłecznej.

Największe jednak wrażenie zrobiło na nas spotkanie z mniszką w klasztorze kontemplacyjnym, klauzurowym Karmelitanek Bosych. Jej uśmiech, pogoda ducha, szczerość były czymś co od razu w nas wzbudzało sympatię. Siostra opowiedziała nam o codzienności w klasztorze klau-



## Kodeń

zurowym. Najważniejszą częścią dnia jest modlitwa za wszystkich, którzy jej potrzebują: za kapłanów, cierpiących, zagubionych, poszukujących itp.

Pielgrzymkę zakończyliśmy na Świętym Krzyżu. Tam również było ogromne przeżycie - Msza święta naszej wspólnoty pielgrzymkowej przy Relikwiach Drzewa Świętego Krzyża. Byliśmy tak blisko, mogliśmy Je ucałować.

Czas pielgrzymki był czasem wyciszenia, wspólnej i osobistej modlitwy, czasem radosnych spotkań z oblatami, którzy wcześniej posługiwali w parafii



Kostomłoty Cerkiew - okolice Kodnia

na Pogorzelcu.

W drodze powrotnej nasz pan kierowca zrobił nam niespodziankę, zawożąc nas do Opactwa Cystersów w Wąchocku, gdzie mogliśmy poznać historię tego miejsca i zwiedzić mury klasztoru.

Podczas jazdy chętni pielgrzymi podzielili się ze wszystkimi uczestnikami swoimi przeżyciami, a siostra Bernarda, służebniczka NMP opowiedziała historię swojego powołania do życia zakonnego.

Owoce pielgrzymowania, jako osobistego doświadczenia wiary, była zamówiona przez nas Msza Święta w Kodniu w intencji naszej rodziny oraz zakupiony do domu obraz Świętej Rodziny.

Zofia i Andrzej Bielawscy



Św. Krzyż





# POMOC DLA POWODZIAN

W tym roku we wrześniu południowo- zachodni obszar naszego kraju nawiedziła wielka powódź. Ucierpiało wiele miast i wsi z tego regionu. Nasza parafia bardzo aktywnie włączyła się w akcję pomocy na rzecz powodzianom. Zbierane były różne artykuły: żywność o długim terminie ważności, środki higieny, chemia gospodarcza, koce, wiadra, łopaty, taczki, agregaty.

Kilka razy zawoziliśmy żywność i potrzebne dary do Bodzanowa koło Głuchołaz – pan Klaudiusz wraz z małżonką Ewą użyczyli nam swojego busa. Dziękujemy również Szkole Podstawowej z Roszowickiego Lasu

i Przedszkolu nr 11 z Kędzierzyna – Koźła za przekazane dary dla powodzian.

Nasza parafia jako dar ufundowała potrzebującemu dziecku, którego rodzina ucierpiała w wyniku powodzi, nowy wózek inwalidzki oraz specjalistyczne krzesło i szkolną ławkę.

Także w akcję pomocy włączyli się: Stowarzyszenie Patriotyczny Kędzierzyn – Koźle, Urząd Miasta Kędzierzyn – Koźle i Bank Żywności w Opolu. Serdecznie dziękujemy za bardzo hojne serca dla powodzian.

**Zdjęcia: Klaudiusz Postolak** oraz ze strony fb Misjonarze Oblaci MN w Polsce





# Pielgrzymka Caritas do Trzebnicy

Zgodnie z tradycją, w pierwszą sobotę października, po raz 31. odbyła się coroczna pielgrzymka Wolontariuszy i Pracowników Caritas Diecezji Opolskiej do grobu św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy. Tak jak co roku nasz Parafialny Zespół Caritas, tym razem w wyjątkowo licznym składzie, wraz z przedstawicielami PZC rejonu Kędzierzyn-Koźle udał się w podróż do miejsca naznaczonego miłosierną obecnością św. Jadwigi Śląskiej.

Najważniejszym punktem pielgrzymki była Msza św. w bazylice św. Jadwigi odprawiona w koncelebrze wszystkich przybyłych duszpasterzy. Eucharystii przewodniczył oraz słowo Boże wygłosił biskup Waldemar Musioł.

Jako motto kazania biskup Musioł przyjął fragment „Dzienniczka” świętej siostry Faustyny Kowalskiej - „Żądam od ciebie uczynków miłosierdzia, które mają wypływać z miłości ku Mnie. Miłosierdzie masz okazywać zawsze i wszędzie bliźnim, nie możesz się od tego usunąć ani wymówić, ani uniewinnić. Podaję ci trzy sposoby czynienia miłosierdzia bliźnim: pierwszy - czyn, drugi - słowo, trzeci - modlitwa; w tych trzech stopniach zawiera się pełnia miłosierdzia i jest niezbitym dowodem miłości ku Mnie”.

Po Mszy św., w czasie krótkiej przerwy, Caritas Diecezji Opolskiej zaprosił uczestników pielgrzymki na przygotowany przez Siostry Boromeuszki ciepły posiłek w krużgankach klasztornych. W tym czasie była również możliwość nabycia wyrobów wykonanych przez podopiecznych WTZ Caritas Diecezji Opolskiej. Po posiłku w bazylice pw. św. Jadwigi odbyła się konferencja dla wolontariuszy PZC, którą wygłosił ks. Waldemar Klinger - proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Opolu.

W czasie tegorocznej pielgrzymki Caritas Diecezji Opolskiej do Trzebnicy w modlitwach pamiętano szczególnie o osobach poszkodowanych przez powódź.

Niestety, z powodu niesprzyjającej pogody nie odbyło się w tym roku nabożeństwo Drogi Krzyżowej w Trzebnickim lasku bukowym.

Udział w tej pielgrzymce, przeżycie uroczystej Mszy świętej, wystuchanie kazania biskupa Musioła i konferencji ks. Klingera było dla nas wielkim przeżyciem duchowym.



Zwrócono nam uwagę na konieczność zakotwiczenia naszej posługi w sakramentach i w Słowie caritas czyli czynnej miłości bliźniego wypływającej z miłości do Boga. Te głębokie przeżycia dają nam motywację i siłę na kolejny rok statutowej działalności oraz nadzieję, że św. Jadwiga, patronka Caritas Diecezji Opolskiej, będzie czuwać nad naszymi działaniami przez kolejny rok.

**Tekst i zdjęcia: Maria Kasprzak**





# Zjazd Przyjaciół Misji Oblackich - Lubliniec 2024 r.

O godz. 9:00 dnia 28.09.2024 r. 25 osób z parafii pw. św. Eugeniusza de Mazenoda z Kędzierzyna-Koźła pojechało wraz ze swoim opiekunem O. Adrianem Kotlarskim OMI do Lublińca. Uczestniczyliśmy w regionalnym Zjeździe Przyjaciół Misji Oblackich. Organizatorem była Prokura Misyjna Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Poznaniu. Reprezentantami z Prokury misyjnej byli: O. Wiesław Chojnowski OMI (Dyrektor Prokury Misyjnej, misjonarz, który pracował na Madagaskarze), O. Henryk Marciniak OMI (misjonarz z Madagaskaru), S. Urszula Wasiak. Stowarzyszenie „Lumen Caritatis” („Światło Miłości”) reprezentowała osoba świecka. Na wydarzenie przyjechali Przyjaciele Misji Oblackich z Lublińca i okolic, Katowic oraz Kędzierzyna-Koźła.

Początkiem spotkania była modlitwa różańcem świętym w intencji misji, misjonarzy, sióstr zakonnych, kleryków seminarium Misjonarzy Oblatów w Obrze oraz osób świeckich działających w wolontariacie misyjnym. Można było przystąpić do sakramentu pokuty i pojednania. Modlitwa różańcowa była w różnych językach (np. polskim, angielskim, francuskim, niemieckim).

W tym trudnym czasie dla mieszkańców województwa opolskiego oraz dolnośląskiego pamiętaliśmy o poszkodowanych przez klęskę powodzi. Prosiłszy dla nich o pomocnych ludzi, o nadzieję na przyszłość, mimo cierpienia, którego doświadczyli. Msza Święta miała uroczysty charakter: przypominała o modlitwie, świadectwie wiary i wdzięczności.

W kazaniu O. Henryk Marciniak mówił o roli chrześcijanina w budowaniu Królestwa Bożego na ziemi. Istnieje potrzeba, aby świadczyć o wierze w różny sposób. Formy świadectwa wiary to: modlitwa, czyny, ofiara trudu oraz cierpienia. Wynikają one z miłości Boga do człowieka. Nasza współpraca z darem łaski Bożej pełni rolę drogowskazu dla ludzi oraz narodów, które nie znają jeszcze Chrystusa. Pomoc dla misji oraz misjonarzy jest rozwijająca zarówno dla ofiarującego, jak i tych, do których jest ona kierowana. Dla Boga ważny jest każdy człowiek. On nie ocena z punktu widzenia koloru

skóry, statusu społecznego czy materialnego. Św. Eugeniusz de Mazenod przypomina w swoim zawołaniu o misji życiowej chrześcijanina i każdego człowieka. Wyraził to w słowach: „Zachowujcie między sobą miłość, miłość, miłość, a na zewnątrz gorliwość o zbawienie dusz”. Pomagał samotnym i opuszczonym, ludziom chorym, którzy mieli różne niepełnosprawności. Innym obszarem pomocy były rodziny oraz dzieci i młodzież.

Na tym polega również zaangażowanie Prokury Misyjnej, misjonarzy, misjonek, a także osób świeckich. Niezbędna pomoc socjalna (jedzenie, dostęp do służby zdrowia, nauki, sakramentów świętych i rozwoju wiary) to obszary potrzebne i ważne w różnych rejonach Europy, Afryki. Należy postępować w myśl słów Chrystusa: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego; Ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem” (Mt 28,19-20).

Obecny rok to czas rocznic: 55 lat od powstania Prokury Misyjnej, 25. rocznica beatyfikacji O. Józefa Cebuli OMI, a także 28. rocznica wstąpienia do nowicjatu Misjonarzy Maryi Niepokalanej, 27 lat od złożenia pierwszych ślubów zakonnych, 20. rocznica przyjęcia święceń kapłańskich oraz 50. rocznica urodzin O. Wiesława Choj-

nowskiego OMI. Aktualny Dyrektor Prokury Misyjnej otrzymał gratulacje i życzenia. Życzyliśmy mu błogosławieństwa Bożego, wytrwałości w posłudze kapłańskiej misyjnej, życzliwych, zaangażowanych ludzi oraz zdrowia wśród wielu zadań na teraz, i na przyszłość.

Po Mszy Świętej uczestnicy zostali zaproszeni na dalszą część wydarzenia. Otrzymali oni ciepły bigos, smaczne ciasta, kawę lub herbatę. Słuchali kolejne świadectwa z życia i pracy na misjach. Dzielili się nim: O. Wiesław Chojnowski OMI, O. Henryk Marciniak OMI, S. Urszula Wasiak. Inspirującym było także świadectwo osoby świeckiej. Działa w Stowarzyszeniu „Lumen Caritatis” („Światło Miłości”) dla pomocy misjom, misjonarzom, misjonek. Zostaliśmy posileni duchowo oraz fizycznie. Na zakończenie wydarzenia postanowiliśmy zrobić wspólne zdjęcie naszej wspólnoty Przyjaciół Misji Oblackich z Kędzierzyna-Koźła. Przeszedł czas powrotu. Zatrzymaliśmy się na modlitwę na cmentarzu. Zapaliliśmy znicze na grobach zmarłych Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, którzy kiedyś pracowali w Kędzierzynie-Koźlu. Mam nadzieję, że spotkanie wyda bardzo dobre owoce w życiu każdego z nas. Dziękujemy za możliwość wyjazdu do Lublińca oraz uczestnictwo w dniu skupienia.

**Dorota Szczęsna**







Parafialna pielgrzymka do Kodnia

# KONKURS WAKACYJNY 2024

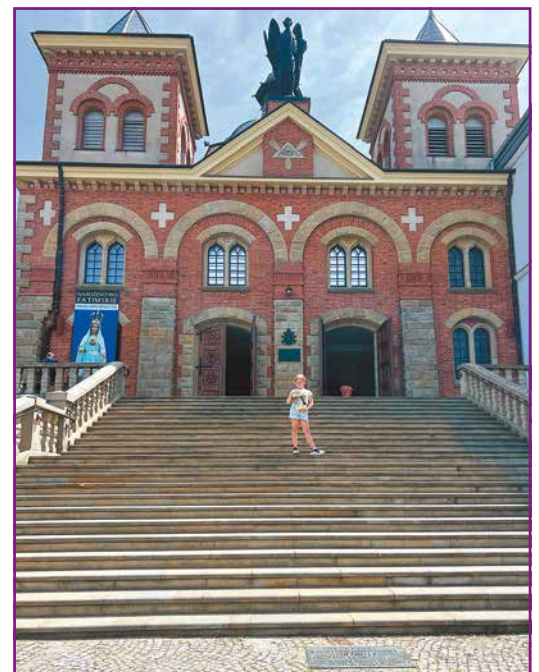
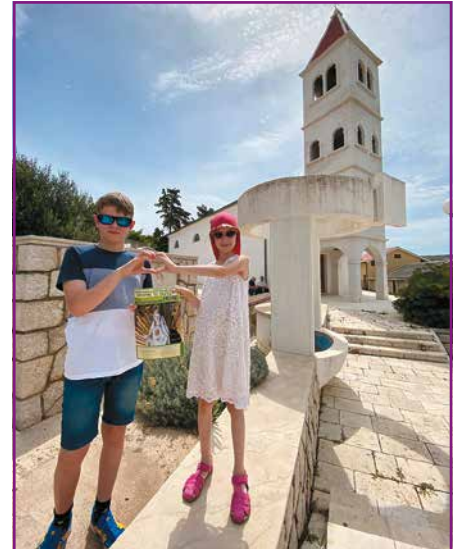
## Wenecja

W załączniku przesyłam zdjęcia na konkurs wakacyjny - zdjęcia z gazetką „Dobrze że Jesteś”. Zdjęcia wykonano w Wenecji (Bazylika św. Marka oraz Kościół, św. Mojżesza) oraz chorwackich miasteczkach Pag (Kościół Wniebowstąpienia Najświętszej Maryi Panny) i Kolan (Kościół św. Łukasza)

Na zdjęciach Nikodem i Łucja Kupka-Łozińscy.

Z poważaniem,

**Magdalena Łozińska**



## Miejsce Piastowe

Na zdjęciu: Magdalena Siedlik przed Sanktuarium św. Michała Archanioła i bł. Bronisława Markiewicza w Miejscu Piastowym.





## Krystyna i Marek Bobińscy w Katedrze św. Jana, w stolicy Malty (Valetta)

Z lewej: wnętrze Konkatedry św. Jana w Valetcie (Saint John's Co-Cathedral)

Z prawej: kamienny stół rytualny w katakumbach



## Krystyna i Marek Bobińscy w Bazylice św. Stefana w Budapeszcie

Zdjęcie z lewej: najcenniejszym elementem wystroju bazyliki jest jej monumentalny ołtarz główny w stylu neogotyckim.

Po prawej: relikwiarz ze szczątkami Prawicy św. Stefana



# Pielgrzymka Róż Różańcowych

W poniedziałek 7.10.2024 r, w uroczystość Najświętszej Maryi Panny Różańcowej uczestniczyliśmy w pielgrzymce do Piekar Śląskich. Uczestnicy pielgrzymki, to w większości członkowie Róż Różańcowych z naszej parafii. Celem wyjazdu było Sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Piekarach Śląskich, które jest największym na Śląsku, związanym z kultem maryjnym. W skład sanktuarium wchodzi: Bazylika NMP i św. Bartłomieja oraz Kalwaria Piekarska.

Już jadąc do Piekar Śląskich modliliśmy się w autobusie i śpiewali pie-

śni maryjne. Po dotarciu na miejsce uczestniczyliśmy w Eucharystii, którą celebrował o. proboszcz Krzysztof Jurewicz OMI. Przyjechaliśmy tutaj ze swoimi intencjami modlitewnymi, które przedstawialiśmy Matce Bożej. Po Mszy św. spotkaliśmy się z przewodnikiem, który oprowadził nas po sanktuarium, zapoznając z ciekawą historią tego miejsca. Potem udaliśmy się na Kalwarię Piekarską. To bardzo piękne miejsce, gdzie można snuć refleksje nad swoim życiem. Wsłuchiwaliliśmy się uważnie w słowa przewodnika, który bardzo ciekawie opowiadał.

Nasze spotkanie zakończyło się wspólnym zdjęciem. Nadszedł czas powrotu do domu. W autobusie modliliśmy się i śpiewaliśmy religijne pieśni. To był piękny czas modlitwy. Po powrocie do Kędzierzyna spotkaliśmy się w parafialnej kawiarence na dobrym ciastku, kawie lub herbacie. Teraz mogliśmy podsumować nasz wyjazd. Wszyscy byli bardzo zadowoleni ze spędzonego wspólnie czasu. Dziękujemy za zorganizowanie pielgrzymki o. Proboszczowi, a w zamian zapewniamy o pamięci modlitewnej każdego dnia.

**Stanisława Ścigacz**









# Akcja dla ubogich „gorąca zupa”

Tej jesieni po raz trzeci Parafialny Caritas zaczął wydawać na poniedziałkowych dyżurach potrzebującym z naszej parafii ciepłą zupę. Od 14 października przez 5 miesięcy w każdy poniedziałek nasi podopieczni, oprócz żywności normalnie wydawanej na dyżurach, mogą liczyć na ciepłą, smaczną zupę. Że zupa jest smaczna mówią sami zainteresowani, którzy zaczęli pytać o zupę już we wrześniu.

Sezon „gorącej zupy” zaczęliśmy wydając pyszny kapuśniak. Tak jak w poprzednich latach około 80 porcji zupy jest przygotowywane przez

restaurację. Smak zupy zmienia się z tygodnia na tydzień i często jest zależny od dostarczonych na parafię warzyw. Ten ciepły posiłek wydajemy do przynoszonych przez naszych podopiecznych własnych naczyń.

Mamy nadzieję, że tak jak w ubiegłym roku przez te jesienno-zimowe miesiące będziemy mogli na naszych dyżurach wydać potrzebującym wszystkie najsmaczniejsze polskie zupy.

Bardzo dziękujemy wszystkim zarówno parafianom, jak i sympatykom naszej parafii, którzy z dobrego serca

dostarczają nam ziemniaki, warzywa i mięso na zupę. Jest to piękny dar, który pozwala przygotować smaczne, sycące zupy i daje bardzo wymierne efekty w postaci zmniejszenia ponoszonych przez nas kosztów przygotowania tego ciepłego posiłku.

**Maria Kasprzak**



 **OGRODNICTWO LESIK**  
zainspiruj się zielenią

## Szkółka krzewów ozdobnych

**Zaprasza  
na jesienne  
zakupy!**



ul. Gojawiczyńskiej 11  
47-230 Kędzierzyn-Koźle  
(os. Sławięcice)



512 147 290



Znajdź nas  
na Facebooku



**RESTAURACJA KOSMOS**  
organizuje przyjęcia okolicznościowe  
Zapraszamy na:  
*kuchnię polską  
garniturę własnej produkcji  
pyszne domowe pierogi*

[Kędzierzyn Koźle, ul. 1 Maja 2](#)  
[tel .774838545](tel:774838545)



**19.05.2024** niedziela - zbiórka przed kościołem na budowę Kościoła św. Jana Pawła II w Opolu, o godz. 10:00 rocznica I Komunii św.

**22.05.2024** wtorek - odnowa w Duchu św. z ojcem Adrianem zaprasza na Rekolekcje Ewangelizacyjne Odnowy – po Mszy św. wieczornej w dolnym Kościele.

**25.05.2024** sobota – godz. 18:00 - Suma odpustowa ku czci św. Eugeniusza de Mazenoda z procesją wokół kościoła i uroczystym Te Deum. Kazanie odpustowe głosił o. Paweł Tomys z Iławy.

26.05.2024 niedziela - 11:30 Msza św. z okazji urodzin o. Proboszcza - po Mszy zapraszał na kawę i ciasto do sali kominkowej. Godz. 16:30- odbył się Koncert organowy w wykonaniu studentów: pani Dominiki z Akademii Muzycznej we Wrocławiu, pana Jakuba z Uniwersytetu Opolskiego i pana Jakuba z diecezjalnego instytutu muzyki kościelnej w Opolu.

**30.05.2024** czwartek - Uroczystość Bożego Ciała. Msza św. godz. 09:00 z procesją z Najświętszym Sakramentem do ołtarzy przy ulicach Ligonja, Bema, Kościuszki, Paderewskiego. Ołtarze przygotowały wspólnoty Odnowa w Duchu Świętym, Neokatechumenat, Domowy Kościół i kolejarze. Procesji towarzyszył Kwintet BSA BRASS.

**01.06.2024** sobota - Parafia św. Zygmunta i św. Jadwigi organizuje wspólny wyjazd do Częstochowy Żywego Różańca - wyjazd godz. 06:10 z ul. Kozielskiej przy siostrach zakonnych. Koszt wyjazdu 50 zł.

**07.06.2024** piątek - Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, godz. 17:30 Litania śpiewana do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Msza św. czwartkowa jest sprawowana o godz. 18:00.

**08.05.2024** sobota – godz. 13:00-22:00 Festyn Rodzinny na placu kościelnym i placu u Sióstr Służebniczek w Ochronce. Godz. 15:00 oficjalne otwarcie festynu, a po nim Bajka w wykonaniu duszpasterzy i parafian. Była mała gastronomia: grill, kawa, ciasto, napoje.

**09.06.2024** niedziela - słowo Boże głosił diakon Hiacynt z naszego obłackiego seminarium w Obrze. Diakon pochodzi z Nigerii. Nowy trzeci wikariusz w naszej parafii o. Kamil Działak OMI rozpocznie posługę w parafii 1 lipca 2024.

**09.06.2024** niedziela - słowo Boże głosił o. Krzysztof z Katowic o bł. ojcu Józefie Cebuli, przed ołtarzem znajdował się Krzyż bł. Józefa Cebuli.

**15.06.2024** sobota - wyjazd na uroczystość 25-lecia beatyfikacji o. Józefa Cebuli do Malni. A w niedzielę wyjazd do Lublińca o godz. 10:00 na główne obchody Jubileuszowe z udziałem Superiora Generalnego z Rzymu.

**21.06.2024** piątek - godz. 08:00 Msza św. na

zakończenie roku szkolnego i katechetycznego. Trwa odnowienie figury Jezusa Miłosiernego oraz Matki Bożej i św. Bernadety.

**23.06.2024** niedziela - zmiana godzin Mszy św. na wakacje – nie ma Mszy św. o 13:00 a w tygodniu Mszy św. o 08:00.

**29.06.2024** sobota - godz. 09:00 wakacyjne odwiedziny chorych.

**07.07.2024** niedziela - kazanie głosił nowy wikary o. Kamil Działak OMI oraz udzielał prymicyjnego błogosławieństwa.

**08.07.2024** poniedziałek - o. Krzysztof wyjechał z młodzieżą z naszej parafii na Festiwal Życia do Kokotka.

**21.07.2024** niedziela - wspomnienie św. Krzysztofa – po każdej Mszy św. było poświęcenie pojazdów przed Kościołem.

**02.08. 2024** piątek - ministranci wraz z opiekunami wyjechali na wypoczynek do Chorwacji.

**11.08.2024** niedziela - słowo Boże głosił o. Błażej Gawlinczek OMI z Ukrainy i przed kościołem zbierał ofiary.

**13.08.2024** wtorek - godz. 18:00 Msza św. z kazaniem i różaniec z figurą Matki Bożej na placu Kościelnym.

**14.08.2024** środa - godz. 18:00 Msza św. z Uroczystości Wniebowzięci NMP.

**15.08.2024** czwartek - Uroczystość Wniebowzięcia NMP. Msze św. jak w niedzielę i po Mszach poświęcenie ziół i kwiatów. W wieku 93 lat zmarł Pan Gabriel Badura - honorowy Oblat od lat mieszkający w Niemczech. Był Kościelnym w parafii św. Mikołaja i pierwszym kościelnym w naszej parafii oraz budowniczym naszego kościoła.

**26.08.2024** poniedziałek - Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej. Msze św. o 07:00, 10:00 i 18:00.

**01.09.2024** niedziela - wracają do normalnego funkcjonowania Msze św. o godz. 13:00 i 08:00 w tygodniu. Spowiedź św. w piątki od godz. 15:00 do 18:00, czwartki po Mszy św. nabożeństwo do św. Eugeniusza, 17:30 piątek litania – Akt oddania, sobota 07:00 różaniec wynagradzający. młodzież klas 6, 7 i 8 nabywa obowiązkowo dzienniczki do Sakramentu Bierzmowania.

**02.09.2024** poniedziałek – godz. 08:00 Msza św. na rozpoczęcie nowego roku szkolnego i katechetycznego.

**08.09.2024** niedziela- poświęcenie tornistrów dzieci klas I.

**09.09.2024** poniedziałek – 18:45 obowiązkowe spotkanie kandydatów w sprawie sakramentu bierzmowania oraz ich rodziców.

**12.09.2024** czwartek – godz. 18:45 spotkanie

dla rodziców klas 3 w sprawie I Komunii Świętej.

**13.09.2024** piątek – godz. 18:00 kolejny dzień fatimski w parafii. Msza św. z kazaniem i procesja z figurą Matki Bożej.

**14.09.2024** sobota - godz. 06:00 o. proboszcz wyjechał na pielgrzymkę na Św. Krzyż i do Kodnia, w pielgrzymce udział wzięło 50 osób.

**22.09.2024** niedziela – zbiórka przed kościołem dla ofiar poszkodowanych w powodzi. Trwa akcja pomocy powodziarzom.

**27.09. 2024** piątek - Marianki z parafii uczestniczyły na Górze św. Anny w diecezjalnej pielgrzymce Dzieci Maryi, a ministranci przebywali w seminarium w Obrze na turnieju ministranckim obłackich parafii w pilce nożnej.

**28.09.2024** sobota - zjazd Przyjaciół Misji w Lublińcu. W spotkaniu uczestniczył o. Adrian z grupą przyjaciół z Kędzierzyna-Koźla.

**30.09.2024** poniedziałek - w biurze parafialnym przyjmujemy już zamówienia na Msze św. w przyszłym roku.

**01.10.2024** wtorek – godz. 17:05 rozpoczęła się modlitwa różańcowa w Kościele a w niedzielę przy kapliczce.

**06.10.2024** niedziela – godz. 11:30 nasza parafianka Andrzeja Kulak obchodziła Jubileusz 50-lecia życia zakonnego.

**07.10.2024** poniedziałek - godz. 09:00 Róże Różańcowe z naszej parafii (54 osoby) wyjechały do Bazyliki w Piekarach Śląskich. Wspólnota Neokatechumenalna zaprasza na katechezy w poniedziałek i czwartek po Mszy św. wieczornej w kościele.

**08.10.2024** wtorek - godz. 16:00 -20:00 rozmowy rodziców dzieci komunijnych.

**13.10.2024** niedziela papieska - po każdej Mszy św. rozprawdane były kremówki papieskie. Dochód z kremówek przeznaczony jest dla wspólnoty dzieci i młodzieży z naszej parafii.

Dochód z niedzieli przeznaczony jest na termomodernizację naszego Kościoła i salek. O. proboszcz dziękował wszystkim ofiarodawcom za dary dla powodziarzom m.in. Stowarzyszeniu Patriotyczny Kędzierzyn-Koźle, Urzędowi Miasta Kędzierzyn-Koźle, Bankowi żywności Opole. Dziękował także za piękne kompozycje kwiatowe w górnym kościele podarowane przez siostry Służebniczki, a ułożone przez siostrę Salomeę oraz za ciasto i przetwory ofiarowane na parafię.

**14.10.2024** poniedziałek - Caritas rozprawdzać będzie najuboższym parafianom w okresie jesienno-zimowym gorącą zupę. Prosimy o dostarczenie do biura parafialnego ziemniaków i warzyw na zupę.

Danuta Wójcik



# Pulpeciki z cukinii

## Składniki:

- 1 cukinia (350g)
- 1 niewielka marchewka
- 1 ziemniak
- 2 jajka
- 100 gramów sera
- natka pietruszki
- 1 ząbek czosnku
- sól, czarny pieprz, papryka
- 1 łyżeczka ziół prowansalskich
- 4 łyżki płatków owsianych



Cukinię i ziemniaka zetrzeć na tarce o grubych oczkach, posolić i odstawić. Marchewkę zetrzeć na tarce o drobnych oczkach. Z potartych warzyw odcisnąć nadmiar płynu i dodać poszatkowaną pietruszkę, czosnek, przyprawę, dwa jajka oraz zmielone

płatki owsiane i starty na drobne wiórki ser. Z powstałej masy uformować niewielkie, płaskie pulpeciki, otoczyć w mące i smażyć na oleju z obu stron po 5 minut.

Smacznego ☺

# Krzyżówka

## DLA DZIECI

i starszych



Odgadnij hasła i wpisz w diagram.

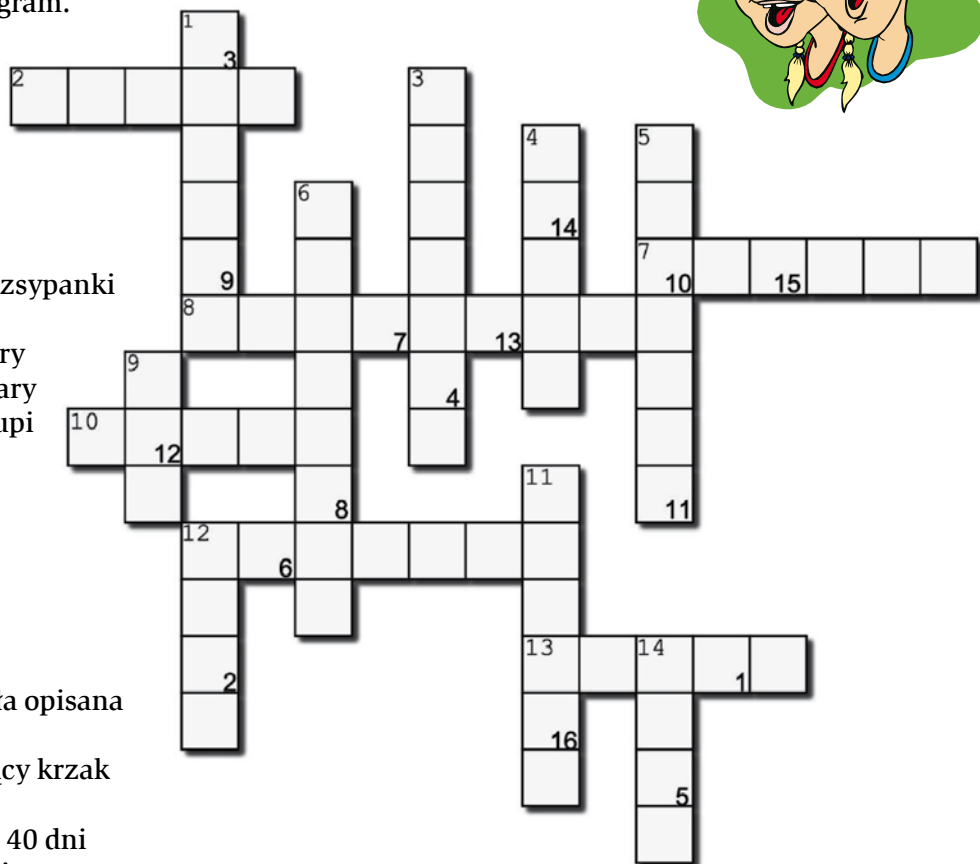
Litery z pól oznaczonych liczbami w prawym dolnym rogu wpisane kolejno do tabeli, utworzą rozwiązanie

### Poziomo

2. Utwórz wyraz (imię) z rozsypanki literowej OARAN
7. Wierzchołek wysokiej góry
8. W Biblii mamy Nowy i Stary
10. Przeciwnieństwo słowa głupi
12. Odbija światło, nie jest gwiazdą
13. Jest błękitne, a czasem pochmurne

### Pionowo

1. Zabił go Dawid
3. Historia Abrahama została opisana w Księdze ...
4. Na jakiej górze był gorejący krzak
5. Opiekun stada
6. Tam Pan Jezus modlił się 40 dni
9. Namówił Ewę do zjedzenia owocu
11. Pan Bóg ulepił człowieka, a potem ... w jego żebra
12. Był nim Saul
14. Nazwa ogrodu, w którym żyli Adam i Ewa



Hasło:

1	2	3
---	---	---

4	5	6	7
---	---	---	---

8	9	10	11	12
---	---	----	----	----

13	14	15	16
----	----	----	----



Sakrament  
Chrztu św.  
przyjęli

Roczki

Śluby

Rocznice  
ślubów

Życzenia  
urodzinowe

**Informacje niedostępne  
na platformie internetowej  
– RODO**



W ofercie:  
- wyroby garnażeryjne  
- dania kuchni polskiej  
- catering

cześć!  
miło Cię widzieć!

kuchnia domowa jaką lubisz  
**Leśny Kacik**  
Garniażerka

(Pl. J. Surzyckiego 4 A)

W ofercie: pierogi, krokiety, gołąbki, galaretki drobiowe, różnego rodzaju mięsa, sałatki, dania w słoikach, zupy dnia oraz wiele innych...

**Serdecznie zapraszamy**

**CATERING Z PASJĄ**  
(RESTAURACJA NA STADIONIE)

- wesela
- komunie
- chrzciny
- bankiety
- plenery
- spotkania biznesowe

☎ **513 518 815**

**GUSTOUNICO**  
Catering z pasją!

**Zmarli parafianie:**

śp. Maria Budnik, Antoni Wojciechowski, Teresa Borysko, Krystyna Kulpa, Barbara Uznańska, Mariusz Reda, Henryk Klimczak, Zofia Pawlaczyk, Krystian Stępień, Elżbieta Zaporska, Roman Kubina, Ryszard Pokora, Marian Skucik, Szczepański Andrzej, Stefania Pikor, Elżbieta Krogulecka, Ryszard Jaworski, Jan Franecki, Zbigniew Wilk, Janusz Witczak, Dorota Bielka, Jakub Chmurski, Piotr Damboń, Maria Podgrocka – Urbanowicz, Henryk Kamiński, Bolesław Pająk, Bogdan Hoffmann, Krystyna Leusz, Krystyna Czerniachowska, Janina Madaj, Justyna Maciejewska, Stanisław Widawski, Maria Mosiek, Józef Salata, Stanisława Mańkiewicz, Bronisław Skorzycki, Janusz Majewski, Marian Łuczak, Wiktor Goroszko, Ewa Kaczkowska, Edyta Linek, Kazimierz Wilkoń, Kazimierz Wójcik, Elżbieta Jastrzębska, Andrzej Szeszko, Wiesław Korszałowski, Helena Stępień, Anna Mycka, Czesław Buda, Stanisław Trybuła, Urszula Godula, Elwira Krakowiak

oprac.  
**Urszula Skucik**

**Módlmy się za wszystkich, którzy zasnęli z nadzieją zmartwychwstania, aby Bóg pozwolił im oglądać swoje oblicze.**

Rzymskokatolicka Parafia św. Eugeniusza de Mazenod  
ul. Juliusza Ligonía 22, 47-224 Kędzierzyn-Koźle

Konto: Pekao S.A. 60 1240 1659 1111 0000 2595 0346

**Parafia Misjonarzy Oblatów M.N. pw. św. Eugeniusza de Mazenod**

Będziemy wdzięczni za wszelkie materiały od naszych Parafian.  
Redakcja jednak rezerwuje sobie prawo publikacji, redakcji i skrótów napływających tekstów.  
W sprawie publikacji kontakt z opiekunem redakcji, tel. 77-472-55-30.  
**Adres Redakcji:** Rzymskokatolicka Parafia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej pw. św. Eugeniusza de Mazenod, ul. Ligonía 22, 47-224 Kędzierzyn-Koźle; tel. parafialny: 77-483-58-06, e-mail: [dobrzezejestesomi@interia.pl](mailto:dobrzezejestesomi@interia.pl)  
Adres strony internetowej: [www.https://kedzierzyn-kozle.oblaci.pl](https://www.https://kedzierzyn-kozle.oblaci.pl)  
**Jesteśmy też na Facebooku:** <https://www.facebook.com/eugeniuszoblaci>  
**Redaktor naczelny:** O. Krzysztof Jurewicz OMI;  
**Sekretarz Redakcji:** Stanisława Ścigacz (tel. 77-483-51-89),  
**Redakcja:** Jolanta Gawin, Sylwester i Magdalena Chylińscy, Marek Dziejdzic, Dorota Grzesik, Elżbieta Peczkis, Włodzimierz Podstawa, Andrzej Prochera, Danuta Wójcik.  
**Korekta:** Dorota Grzesik i Jadwiga Prochera.

Gazetka parafialna „Dobrze że Jesteś” jest wydawana przez Parafię św. Eugeniusza w Kędzierzynie-Koźlu i jest przeznaczona wyłącznie do użytku wewnętrznego członków tej wspólnoty parafialnej

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA



## **31 października (czwartek)**

**Msza św. o godz. 18.00 z uroczystości Wszystkich Świętych i orszak z relikwiami świętych ulicami miasta do parafii św. Mikołaja**

## **1 listopada (piątek)**

**Uroczystość Wszystkich Świętych**

**Msze św. o godz. 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00, 20.00**

**Modlitwa różańcowa na cmentarzu na Kuźniczkach – godz. 14.00**

## **2 listopada (sobota)**

**Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych**

**17.15 – różaniec w intencji wszystkich wiernych zmarłych**

**18.00 – Msza św. z kazaniem w intencji naszych zmarłych parafian, którzy odeszli od nas od ubiegłorocznej Uroczystości Wszystkich Świętych**

## **Od 3-go listopada (niedziela)**

**godz. 17.15 różaniec z wypominkami za zmarłych**